P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, WTOREK, 10 KWIETNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 97

Wrzenie rewolucyjne we Francji.

Zaburzenia antyfaszystowskie w Thionville.—Przygotowania do rozruchów rewolucyjnych, naznaczonych na 20 kwietnia.—Rząd dochodzi do porozumienia z b. kombatantami.

Paryż, 9 kwietnia.

W czasie manifestacji antyfaszystowskiej, zorganizowanej w Thionville przez elementy skrajnie lewicowe, doszło do zaburzeń, które zmusiły policję do interwencji. Aresztowano około 200 manifestantów, których zamknięto w maneżu 15 pułku artylerji. Wśród aresztowanych znajdowali się b. kandydat komunistyczny do Izby Deputowanych Schvob, mer miasta Basse-Yutz, zawieszony w swoich funkcjach przed dwoma dniami oraz mer miejscowości Rembas.

W czasie starcia z manifestantami 2 policjanci zostali ranni.

Paryż, 9 kwietnia.

Dzienniki paryskie przyniosły sensacyjną wiadomość, iż **organizacje lewicowe przygotowują na 20 kwietnia rewolucyjne rozruchy we wszystkich miastach Francji. Rewolta ta odbyć się ma pod piaszczykiem demonstracji przeciwko niebezpieczeństwu faszyzmu.**

Obecnie prowadzone są rokowania między socjalistami i komunistami w sprawie opracowania wspólnego programu rozruchów. Główne demonstracje odbędą się w Paryżu.

Tutaj też mają wystąpić milicje komunistyczne i socjalistyczne, dla których ostatnio sprowadza się wiele broni z zagranicy.

Paryż, 9 kwietnia.

Unja zawodowa urzędników, grupująca organizacje; nie należące do konfederacji generalnej pracy, wydała komunikat, protestujący przeciw dekretom oszczędnościowym i wyrażający zdziwienie, **iż rząd nie wystąpił energicznie przeciw uchylającym się od podatków, którzy są właściwymi sprawcami deficytu państwowego.**

⁂

Paryż, 9 kwietnia.

Premjer Doumergue odbył godzinną konferencję z przedstawicielami Zw. B. Kombatantów. W konferencji tej wzięli udział: marszałek Petajn, min. Finansów Germain Martin oraz minister Emerytur. Rozmowy miały przebieg bardzo serdeczny. Po konferencji przedstawiciele b. kombatantów odmówili dziennikarzom wszelkich oświadczeń, pomimo to jednak utrzymuje się przekonanie, że zostanie osiągnięte porozumienie.

W najbliższym czasie będzie zwołane posiedzenie nadzwyczajne Rady Narodowej Konfederacji B. Kombatantów, na którem zostanie powzięta ostateczna decyzja w sprawie ofiar, jakie b. kombatanci złożą na rzecz zapewnienia równowagi budżetowej.

Senator Puis na służbie Stawiskiego.

Defraudant z Bayonne regulował długi lekkomyślnych parlamentarzystów.

Paryż, 9 kwietnia.

Zeznania świadków obciążają poważnie red. Dubarry oraz sen. Puis. Na niekorzyść red. Dubarry zeznawał przed sędzią śledczym dyrektor banku kredytowego, Salomon, który twierdził, że w maju roku 1933 red. Dubarry interwenjował u niego w celu umieszczenia w instytucji podległej mu bonów bajońskich na sumę 15 miljonów franków. **Wobec kategorycznej odmowy Salomona, Dubarry przyobiecał zemstę.** Wkrótce ukazały się w różnych pismach ostre ataki, wymierzone przeciwko Salomonowi. Kampanję przeciwko niemu wszczęły m. in. pisma pani Hanau, Salomon twierdzi, że wszystkie te ataki inspirował Dubarry.

Badany przez sędziego śledczego Hayotte, zeznał, że **na polecenie Stawiskiego ratował finansowe interesy senatora Puis**, regulując drobne kwoty kilku tysięcy franków w lombardzie w Orleanie, jako procent, należny zakładowi od zastawionych przez Puis'a przedmiotów, na ogólną sumę 31 tysięcy franków. Puis zaprzeczył jakoby wiedział o tej usłudze ze strony Stawiskiego i twierdził, że nie posiadając odpowiedniej gotówki na wykupienie zastawionych przedmiotów, sądził, że były one sprzedane z licytacji przez lombard w Orleanie.

Zaznaczyć trzeba, że wśród papierów, zasekwestrowanych przez władze śledcze, znaleziono list sen. Puis'a do Stawiskiego. Puis informuje w nim „drogiego przyjaciela Aleksandra", że znajduje się w krytycznej sytuacji, ma bowiem do zapłacenia dwa pilne długi w kwocie 2.500 franków i 4.000 franków

Korespondencja ta, jak również zeznania Hayotte'a, potwierdziły bliskie stosunki, jakie łączyły sen. Puis'a ze Stawiskim.

Krąg dowodów winy zabójców Prince'a

zacieśnia się.—Właściciel domu publicznego zawiózł morderców swym samochodem na miejsce przestępstwa.

Paryż, 9 kwietnia.

Dochodzenie w sprawie morderstwa radcy Prince'a posuwa się naprzód. Ostatnio władze śledcze badały okoliczności tajemniczych podróży do Dijon pięciu osobników, znanych w nocnych lokalach Paryża. Widziano ich w Dijon 17 lutego, na trzy dni przed morderstwem Prince'a. **Wśród tajemniczych podróżnych, jeden ze świadków poznał barona Lussats'a.** Obecnie okazuje się, że do Dijon pojechały 4 osoby samochodem w towarzystwie niejakiego Henryka Griffaut, właściciela domu publicznego w Rouden. Podał on nazwiska swoich towarzyszy, oświadczając jednak, że nie było między nimi Lussats'a. Griffaut nie przeczy, że zna osobiście Lussats'a i „Strasznego Jo", ale zaznacza, że tych panów znają wszyscy jego koledzy po fachu. Griffaut będzie ponownie badany przez sędziego śledczego.

Sędzia śledczy w Dijon, Rabut, oświadczył dziennikarzom, że **alibi domniemanych sprawców zabójstwa Prince'a musi nasuwać wątpliwości**, wobec zadziwiającej precyzji, z jaką oskarżeni wyszczególnili niemal co do minuty swoje zajęcia w krytycznym czasie.

Komisarz Bony, który sprawdzał alibi oskarżonych, wyjechał na Rivierę, zatrzymując się po drodze w Dijon. Po konferencji komisarza Bony z sędzią Rabut, krążyły pogłoski, iż w najbliższym czasie należy oczekiwać nowych aresztowań.

Materjał wybuchowy o olbrzymiej sile

wynalazł niemiecki chemik.—Formułę znalazła policja francuska u aresztowanego szpiega.

Paryż, 9 kwietnia.

„Echo de Paris" donosi, że w toku dochodzeń w wykrytej niedawno wielkiej aferze szpiegowskiej, policja francuska znalazła formułę nowego materjału wybuchowego, którego siła przewyższać ma 48-krotnie siłę dotychczasowych materjałów tego rodzaju.

Formułę tą znaleziono w mieszkaniu chemika Reicha. Z notatek wynika, że wspomniany materjał wynalazł po 14-letniej pracy chemik niemiecki Hausmeister, pracujący w małem laboratorjum w Goeppinger w Schwarzwaldzie. Jedno z mocarstw europejskich usiłowało nabyć od Hausmeistera jego wynalazek. Wynalazca odmówił jednak prowadzeniu pertraktacyj, wynalazek jego znalazł się natomiast w rękach bandy szpiegowskiej.

Interpelowane w tej sprawie czynniki kompetentne w min. wojny zaprzeczyły, jakoby w mieszkaniu Reicha znaleziono istotnie powyższą formułę

Tajne fundusze francuskiego M. S. Z.

obracane były na niewłaściwe cele.

Paryż, 9 kwietnia.

Redaktor naczelny „Le Jour" Balby podkreśla, że min. Barthou zniósł tajne fundusze Quai d'Orsay, t. zn. ściślej mówiąc przywrócił ich pierwotny cel, którym było służenie obronie państwa przez zdobywanie informacyj. Dotychczas fundusze te bywały zużywane na różne subwencje. O innych rozmiarach świadczy chociażby fakt, że ostatnia rata miesięczna, wypłacona redaktorowi „Volonte" Dubarry przez Paul Boncoura wynosiła 70.000 fr.

Dziennik domaga się, aby zreferowano również rozdział tajnych funduszów dyspozycyjnych ministerstwa spraw wewnętrznych i b. min. Sarraut porozumiał się w tej sprawie z premjerem Doumerguem.

Ambasador Wysocki u Mussoliniego.

Rzym, 9 kwietnia.

Dziś w godzinach popołudniowych odbyła się w Palazzo Venezia dłuższa konferencja pomiędzy szefem rządu włoskiego, Mussolinim a ambasadorem Rzplitej Polskiej Wysockim.

Barthou jedzie wprost do Polski.

Paryż, 9 kwietnia.

Agencja Havasa komunikuje, iż pogłoski jakoby minister spraw zagranicznych Barthou w drodze do Polski miał zatrzymać się w Berlinie i odbyć konferencję z przedstawicielami rządu niemieckiego, są pozbawione wszelkich podstaw.

Skauci rumuńscy w Warszawie.

Warszawa, 9 kwietnia.

Dziś o godz. 23.04 przybyła do Warszawy na zaproszenie Związku Harcerstwa Polskiego delegacja skautów rumuńskich, złożona z 67 osób. Na dworcu głównym gości rumuńskich witała drużyna reprezentacyjna, złożona z 40 harcerzek i harcerzy oraz przedstawiciela komendy głównej Z. H. P.

Akcja przeciwpolska w Czechosłowacji przybiera na sile.

Masowe wyrzucanie obywateli polskich z granic Czechosłowacji.—74 instytucje polskie wytaczają pismom czechosłowackim proces o szerzenie popłochu.

Morawska Ostrawa, 9 kwietnia.

Nowa wiadomość wywołała prawdziwy popłoch na Śląsku, że urzędy czeskie wezwały 72 obywateli polskich do opuszczenia granic Czechosłowacji w ciągu 24 godzin. Zarządzeniem objęci mają być przeważnie biedni górnicy polscy. Pismo „Morawskie Nowiny" apeluje do dyrekcji policji w Morawskiej Ostrawie, ponieważ ona przedewszystkiem ma być zaangażowana w wydalaniu obywateli polskich.

***

Morawska Ostrawa, 9 kwietnia.

Dyrektor polskiej szkoły wydziałowej w Morawskiej Ostrawie i prezes związku polaków na Morawach Marjan Pawełek otrzymał od dyrektora czeskiego seminarjum nauczycielskiego w Ostrawie Śląskiej zawiadomienie, że nie będzie mógł brać udziału w rozpoczętych już pracach komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli polskich w Czechosłowacji, a to z tego powodu, że jest obywatelem polskim. Zaznaczyć należy że dyr. Pawełek występował w charakterze członka wspomnianej komisji od 10 lat. Jego obywatelstwo polskie nie stało dotychczas na przeszkodzie.

Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z samowolą dyrektora czeskiego, gdyż dyrektor Pawełek nie otrzymał dotychczas żadnego pisma w tej sprawie z min. oświaty, przez które mianowany został członkiem wymienionej komisji. 3-letnia kadencja urzędowania jego jeszcze nie upłynęła. Nie ulega wątpliwości, że wypadek ten wywołany został przez polakożerczą prasę czeską z „Lidovemi Novinami" na czele, która denuncjowała dyr. Pawełka i innych polaków za wystąpienie z klubu czesko-polskiego w Morawskiej Ostrawie.

***

Morawska Ostrawa, 9 kwietnia.

Prasa informuje, że w związku z bezprzykładną kampanją pism ostrawskich oraz brneńskich „Lidovych Novin" przeciwko polskim instytucjom finansowym i gospodarczym w Czechosłowacji, wszystkie instytucje w liczbie 74 wystąpią przeciwko redakcjom poszczególnych pism na drogę sądową, opierając się na paragrafie 18 ustawy o ochronie republiki, który mówi o szerzeniu popłochu wśród obywateli na szkodę instytucyj finansowych.

Poszczególne organizacje domagać się będą odszkodowania za poniesione straty. Dotychczas wniesionych zostało 11 skarg. Proces ten będzie największym z dotychczasowych procesów prasowych.

Morawska Ostrawa, 9 kwietnia.

W gminie polskiej Sucha Górna na szybie „Franciszek" inżynier czeski Szusta wydał zarządzenie, zabraniające w wewnętrznem urzędowaniu używania języka polskiego. Sztygarom i górnikom nie będzie wolno odtąd posługiwać się w kancelarji językiem polskim, jak również składać raportu i sprawozdania w tym języku. Językami urzędowiemi pozostają język czeski i niemiecki.

Kopalnia „Franciszek" jest własnością hr. Larischa.

Rozbrojenie i akcja pokojowa w praktyce...

Wielkie manewry floty amerykańskiej i francuskiej.

Paryż, 9 kwietnia.

„Figaro" zapowiada wielkie manewry morskie marynarki francuskiej. 4 krążowniki o pojemności 10.000 ton każdy opuszczą 19 kwietnia port tuloński, udając się do Bizerty. Po krótkich ćwiczeniach z udziałem sił morskich, lądowych i powietrznych, krążowniki te udadzą się do Cherbourga, poczem w kanale La Manche rozpoczną się wielkie manewry w których prócz wymienionych krążowników weźmie udział 9 kontrtorpedowców, 5 łodzi podwodnych, flotylle obronne oraz eskadry lotnictwa nadmorskiego. Manewry odbywać się będą w trzech okresach od 12 do 8 maja w zachodniej części kanału La Manche, od 22 do 26 maja w okolicach Merbihan, wreszcie od 28 maja do 2 czerwca w okolicach półwyspu Sa[illegible]rzeau.

Nowy Jork, 9 kwietnia.

Z Aan Diego w Kalifornji donoszą, że w dniu dzisiejszym rozpoczęły się wielkie manewry amerykańskiej floty wojennej.

W manewrach bierze udział z załogą 35.000 ludzi, 100 okrętów wojennych nie licząc flotylli pomocniczej. Siła powietrzna marynarki reprezentowana jest w manewrach przez kilka awjomatek z 300 samolotami. Manewry trwać mają 30 dni.

W maju cała flota przybędzie do Nowego Jorku, gdzie na Hudsonie prezydent Roosevelt odbierze defiladę okrętów.

Bunt w berlińskiej szkole oficerskiej.

W czasie walk zginęło przeszło 120 osb.

Nowy Jork, 9 kwietnia.

Nadeszły tu dalsze wiadomości o buncie w szkole oficerskiej w stolicy Boliwji, La Paz. Bunt posiadał bardzo poważny charakter. Uczniowie szkoły zdołali zawładnąć wielu budynkami rządowymi. Rząd musiał zawezwać posiłki wojskowe.

Bunt zgnieciono po zaciętej walce, podczas której zginęło przeszło 120 osób. Liczba rannych jest bardzo wysoka po obu stronach. Rząd boliwijski nosi się z zamiarem rozwiązania szkoły oficerskiej w La Paz i utworzenia nowej szkoły wojskowej w jednej z miejscowości na prowincji.

Akcja pomocy dla czeluskinowców

jest bardzo utrudniona.

Moskwa, 9 kwietnia.

Według doniesień z Wankarem pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych lotnik Mołokow odleciał wczoraj w kierunku obozu rozbitków „Czeluskina". Po 2 i pół godzinach lotu, lotnik z powodu złej widzialności nie zdołał odnaleźć obozu i powrócił do Wankarem.

Jak donoszą z Anadyru sroży się tam burza śnieżna, uniemożliwiając lotnikom Gałyszewowi, Doroninowi, Wodopianowowi odlot do Wankarem.

Notowanie złotego na giełdzie kopenhaskiej

wprowadzono naskutek starań chińskiego kupiectwa.

Kopenhaga, 9 kwietnia.

W związku z wprowadzeniem oficjalnego notowania złotego polskiego na giełdzie kopenhaskiej, wielki dziennik duński „Politiken" umieścił notatkę, w której podaje, iż pośrednią przyczyną wprowadzenia na giełdę, złotego polskiego jest wzmożona wymiana handlowa między Danją a Polską, która spowodowała zwrócenie się stowarzyszenia kupieckiego w Kopenhadze do ministerstwa handlu z wnioskiem o wprowadzenie notowania złotego.

Krok ten został powitany z radością w kołach zainteresowanych, które dotychczas musiały korzystać z bardzo wahających się nieoficjalnych kursów walutowych.

Przeciwko uświadamianiu dzieci.

Policja rozpędziła wiecujących rodziców.

Londyn, 9 kwietnia.

Z Mexico City donoszą, że rodzice dzieci w wieku szkolnym odbyli wiec protestacyjny przeciwko zaprowadzeniu przez ministra oświaty w szkołach meksykańskich obowiązkowych wykładów z dziedziny uświadomienia seksualnego. W czasie wiecu doszło do ostrych starć.

Zawezwana policja rozpędziła manifestantów przy pomocy pałek gumowych oraz sikawek. W czasie zaburzeń 70 osób odniosło rany. Policja aresztowała 20 osób.

Wojna podjazdowa w Mandżurji.

Ryga, 9 kwietnia.

Jak donosi z Charbinu dzisiejsza prasa sowiecka, w Mandżurji zauważa się ostatniemi czasy ożywienie partyzantki. Oddziały powstańców grasują zwłaszcza i na wschodnim odcinku Wschodnio-chińskiej kolei żelaznej.

W rejonach Dubian-bao miały się ukazać oddziały partyzantów koreańskich.

W japońskiej koncesji leśnej na stacji Jadu, w rejonie Lintzianu, zbuntowała się straż mandżurska, która, po zamordowaniu dowódcy i zabraniu do niewoli trzech japończyków, zbiegła.

Bójka w kościele ormiańskim.

Policja zaprowadziła porządek.

New York, 9 kwietnia.

W kościele ormiańskim w Bostonie doszło wczoraj podczas nabożeństwa do bójki pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami zamordowanego w dzień wigilijny w Nowym Jorku arcybiskupa Toursina.

Bójka toczyła się na noże i pięści i przeniosła się wkrótce poza obręb kościoła. Oddział policyjny, złożony z 250 ludzi, przywrócił porządek przy pomocy bomb z gazami łzawiącemi.

Hitlerowcy podburzają arabów

przeciw ludności żydowskiej w Palestynie.

Paryż, 9 kwietnia.

W Paryżu otrzymano od pewnego pastora amerykańskiego, bawiącego od dłuższego już czasu w Palestynie, wiadomość, że niemieccy socjaliści narodowi rozwijają ostatniemi czasy ożywioną propagandę celem podburzania ludności muzułmańskiej przeciwko imigracji żydowskiej do Palestyny.

Spisek wojskowy w Sjamie.

100 oficerów aresztowano.

Paryż, 9 kwietnia.

Jak donoszą z Bangkoku, władze sjamskie aresztowały w tych dniach 100 oficerów i osób cywilnych, które brały udział w spisku, mającym na celu zawładnięcie aerodromem, centrą poczty i telegrafu, oraz stacją telegrafu bez drutu.

Na czele spisku stał jeden z dawnych członków rządu.

Walka z szarańczą.

Kapsztad, 9 kwietnia.

Wobec sygnalizowanego zbliżania się szarańczy z północy rząd postanowił zastosować nowe środki walki z szarańczą. Naprzeciw szarańczy wysłaci eskadra samolotów, które wypuszczają na szarańczę wielkie ilości gazów trujących.

Ilość bezrobotnych w Niemczech zmniejszyła się

Berlin, 9 kwietnia.

Według obliczeń urzędowych, liczba bezrobotnych w Niemczech zmniejszyła się w ciągu miesiąca marca o [illegible] tysięcy i wynosiła na dzień 1 kwietnia 2.800.000 osób.

Berlin, 9 kwietnia.

W okolicy Berlina wybuchł dziś w miejscowości Frohnau pożar lasu. W ciągu krótkiego czasu ogień strawił drzewostan na przestrzeni 30 klm. kw.

Uwadze PP. Odbiorców prądu na ograniczniki.

Dyrekcja
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego,
Spółki Akcyjnej
(Elektrownia Łódzka)

zwraca uwagę PP. Odbiorców prądu, posiadających ograniczniki, na to, że OSTATECZNY TERMIN wpłacenia należności za bieżący kwartał, t. j. podług rachunków koloru b i a ł e g o, upływa w dniu 14-ym b. m.

Późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być przez kasę uwzględnione, gdyż po wyżej wskazanym terminie wydaje się monterom polecenie udania się do zalegających z zapłatą PP. Odbiorców prądu w celu wyłączenia instalacji, względnie zainkasowania należności wraz z kosztami.

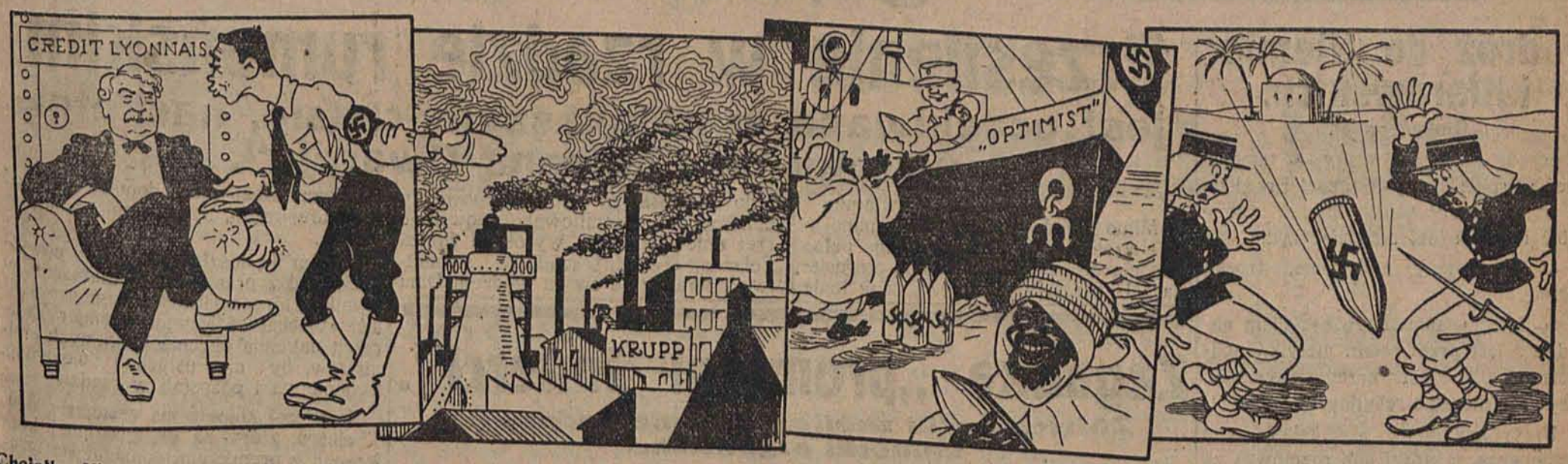

Chciałby Niemiec zyskać kredyt
Na „przemysłu rozbudowę",
Lecz bankierzy dobrze wiedzą,
Co rozumieć, pod tem słowem:

Las kominów sterczy w dali,
W pióropusze dymów strojny...
— To wykuwa Krupp ze stali
Rekwizyty krwawej wojny...

U pustynnych, skwarnych brzegów
Transportowiec cicho staje
I kupują broń i kule
Marokańskich band hultaje.

Wróg ponawia wciąż ataki,
Huk pozbawia tchu i zmysłów!..
— Oto „procent" byłby taki
Od kredytów dla... „przemysłu".

Roman Woronicz.

Podróż do Niemiec hitlerowskich

IX. — ROZMOWA W CZTERY OCZY.

(Od naszego specjalnego wysłannika).

Berlin, 9 kwietnia.

Z Berlina do Kolonji jedzie się prawie 10 godzin. Podróż należy do najmniej ciekawych, jeśli chodzi o urok pejzażu, gdyż przejeżdża się przez całą Westfalję, która stanowi jeden wielki pas fabryk i kopalń.

Nocą, gdy piece hutnicze rzucają jaskrawsze ognie, niż najsilniejsze reflektory, gdy płoną gazujące góry koksowe kopalń — jest taka podróż zjawiskiem niezwykłem, feerycznem.

Ale w dzień i w dodatku w dzień dżdżysty — spoglądanie przez okno jest raczej monotonne i przykre. Najchętniej wówczas czyta się, lub rozmawia.

Tak się stało, że **od Berlina do samej Kolonji miałem jako jedynego towarzysza podróży** — umundurowanego hitlerowca, obwieszonego przeróżnemi orderami i odznaczeniami.

Pociągająca powierzchowność mego towarzysza, oraz uprzejmość, jaką mi okazał zaraz przy wsiadaniu do pociągu — skłoniła mnie do nawiązania rozmowy.

Towarzysz mój pan von M., jak się okazało, jest wysokim dygnitarzem w Ministerstwie propagandy. Ma lat 26— jest dopiero dwa lata po ukończonych studjach filozoficznych, w partji pracuje od lat czterech. Te szczegóły, a głównie wykształcenie filozoficzne mego towarzysza usposobiły mnie tembardziej do rozmowy „zasadniczej". Przecież nikt inny nie mógł być bardziej ponętną gratką do rzetelnego studjum, jak właśnie pan von M., który swoje „von" bardzo często w rozmowie podkreślał.

Jak pisałem poprzednio — rozmowę tę zaliczam do najcharakterystyczniejszych, jakie prowadziłem w Niemczech. Pan von M. jest dygnitarzem — i dlatego interesowało mnie to, co o różnych sprawach sądzi dygnitarz. Wiem poza tem, że tak samo, jak p. von M. ujmuje całość zagadnień olbrzymia rzesza młodzieży, bo przecież tacy jak mój rozmówca tę młodzież uczą. Z tych względów tę rozmowę zaliczam do charakterystycznych. Obawiam się, czy w krótkim artykule uda mi się dość wyczerpująco naświetlić te problemy, które w rozmowie poruszyliśmy. Ale spróbuję.

Więc po kolei — zaczęło się od żydów i od liberalizmu. To, że nie jestem żydem, ułatwiało zarówno mnie, jak i panu Erykowi von M. rozmowę na ten przykry temat. Stwierdziłem to, że mówiąc o żydach von M. często się wykrzywiał, marszczył czoło, czynił wiele pośrednich, urywanych gestów. Najpierw powtarzał stare komunały polityczne hitleryzmu o żydach, a później... przeszedł do spraw kulturalnych:

— Niech pan weźmie naszą literaturę przedrewolucyjną — mówi von M. — Przecież to była ohyda. Trucizna. To deprawowało.

— Naprzykład: **Mann? Zweig? Heine?**

— A tak!

— Niszczyliście nie własną literaturę, ale **arcydzieła, które stały się własnością całego świata! Przecież to barbarzyństwo!**

— Ten frazes o barbarzyństwie wypisywały wszystkie gazety całego świata. **Niech będzie barbarzyństwo. Ale my jesteśmy falą twórczego barbarzyństwa.** Niech się Mannem zachwyca i upaja cały świat — to wolno każdemu i wszystkim. **My wolimy gorszą literturę byle zdrową. Narazie nie potrzebne są nam arcydzieła.**

— A Einstein? A Franck?

— No tak, osobiście żałuję, ale cóż pan wie — życie...

— Ach, to wasze życie! **Tu jest ciężko, duszno, tu nie można żyć!**

— Tak się panu wydaje, bo nie jest pan Niemcem.

— Otóż muszę panu się przyznać, **że jestem przekonany, iż wielu Niemców czuje się tak samo, jak ja, który jestem tu u was przelotnym ptakiem.**

— Być może, że niektórzy tak się czują, ale **to garstka, której nie warto brać pod uwagę. To jacyś tam liberaliści, humaniści...**

— A właśnie. Człowiek o minimalnem poczuciu własnej niezależności i niepodległości duchowej — **nie zniesie tej atmosfery, jaka jest teraz w Niemczech.**

— Więc, skoro nie zniesie — **niech umrze, niech go nie będzie, niech nie zawadza.** Niech pan rozważy spokojnie taką oczywistą prawdę: **pewien typ ludzi o dużem poczuciu liberalnem — musi zginąć, bo nigdzie nie będzie dla tych ludzi miejsca.** Cały świat, wszystkie państwa, wcześniej, czy później, muszą się rządzić jedną postacią ideału. Liberalizm jest nieszczęściem i przekleństwem zbiorowości. **Liberalizm wymyślili żydzi, pacyfizm też żydzi...**

— Czy i komunizm?

— **I komunizm.** Udział żydów w komuniźmie jest tylko do tego momentu, gdy kończy się rewolucja, a zaczyna się budowa. **Żydzi** są świetnymi emisariuszami rewolucji.

— Czy i rewolucji hitlerowskiej?

— Nie, bo nasza rewolucja wyrastała z ducha obcego żydom i była przeciw nim skierowana. Niech pan spojrzy teraz na naszą młodzież...

— Właśnie: młodzież...

— Nie było bardziej nieszczęśliwej młodzieży, jak młodzież niemiecka. Zatruwana humanitaryzmem i pacyfizmem, upokarzana klęską wielkiej wojny — młodzież niemiecka traciła sens wszelkich dążeń, staczała się na dno niewiary, bezsilności, pesymizmu.

— A dziś?

— Dziś każdy z nas, młodych Niemców, wie poco ma żyć, dlaczego i dla jakich ideałów pracować. Czy pan widział gdziekolwiek tylu **młodych ludzi uśmiechniętych, radosnych, szczęśliwych, jak teraz w Niemczech?**

— No, szczęśliwych — to może przesada...

— Nie — wiem to po sobie. **Czy pan wie, że ja byłem komunistą?**

Eryk von M. pochylił się ku mnie i mówił drżącym głosem:

— **Całego życia mi nie starczy, aby ten grzech śmiertelny odrobić. To była zbrodnia, którą popełniłem wobec mojej ojczyzny. Rozgrzesza mnie to, że nie bardzo zdawałem sobie z tego sprawę, co czynię.** Byłem b. młody. Do partji komunistycznej zawiedli mnie Toller i Glaeser, a także Arnold Zweig.

Zrozumiałem **nienawiść von M. do tych pisarzy.** Po pewnym czasie, gdy towarzysz mój się uspokoił wróciłem znów do sprawy komunizmu.

— Obozy koncentracyjne dla komunistów bardzo zmalały, a niedługo nie będzie ich wcale. **Olbrzymia ilość komunistów przeszła do nas z przekonania!**

— Trudne do wiary...

— A jednak tak.

— To prawda, że niektóre chwyty metodyczne waszego reżimu wzięte są żywcem z doświadczeń rosyjskiej rewolucji.

— Oczywiście, operujemy wypróbowanemi przez innych środkami. **Zadaliśmy komunistom całego świata cios w samo serce. Udowodniliśmy, że t. zw. burżuazja ma jeszcze coś do powiedzenia. Że nie zgniła, nie zmarniała. Nasza rewolucja jest bardziej etyczna.**

— Dlaczego?

Wszedł do przedziału konduktor, a potem była stacja — **Hannover.** Poszedłem do bufetu. Nie było sposobności nawrócić do przerwanego tematu. Czułem zresztą, że von M. niezbyt chętnie mówiłby dalej na ten temat.

Gdy pociąg znów ruszył, Eryk von M. obiecując pomarańcz, zadał szereg pytań, jedno po drugiem — nie czekając na moją odpowiedź —:

— Dlaczego wasz „Führer", Marszałek Piłsudski nigdy nie mówi przez radjo? Dlaczego nie mówi do młodzieży? Ani do wojska? Dlaczego nie jeździ po wsiach? Dlaczego u was istnieje opozycja? Poco jest sejm? Przecież to niema sensu!...

Chciałem wyjaśnić dlaczego to wszystko ma sens, ale von M. przerwał mi i zaczął mówić o tem, co go poprostu porywało — o młodzieży.

— Wie pan — naszą młodzież tylko można porównać do sowieckich „udarników". Każdy z tych chłopaków, jakich pan w Niemczech widzi to **Führer w miniaturze.** Każdy z nich dźwiga w sobie poczucie wielkości. A u was?

Zatkało mnie. Przyznaję, że poniosła mnie wściekłość. Eryk von M. uśmiechał się ironicznie. Był szczęśliwy i dumny.

— Powiem panu prawdę — mówiłem—że to, co mnie najbardziej przeraża — to wasza młodzież. Jest wspaniale zorganizowana — to prawda, jest dumna, butna, bitna — **ale czuję pod tem wszystkiem jakąś duchową pustkę. Mesjanizm wasz jest pusty, fałszywy, groźny, bo płaski i mały. Ci chłopcy będą bardzo nieszczęśliwi.**

— Co też pan mówi? Szczęście —

(Dalszy ciąg na stronie 4-ej).

Podróż do Niemiec hitlerowskich.

(Dokończenie).

to poczucie wartości i siły — to musi mieć w sobie każdy Niemiec! Przez pa na mówi chrześcijański liberał, który sobie i innym lubi utrudniać życie.

— Zobaczymy, mój panie, trochę później.

— Niech pan wie, że socjalizm narodowy jest przewrotem nietylko politycznym. To jest przedewszystkiem **przewrót moralno-religijny.**

Przypomniała mi się książka von **Rosenberga,** z której mój rozmówca zaczął cytować to, co już znałem. W rozmowie pojawiały się bardzo często nazwiska znanych na całym świecie filozofów: **Fichte, Schelling, Nietzsche — no, a przedewszystkiem Hegel.**

Ach, ten Hegel! Przecież **on jest duchowym ojcem komunizmu,** od niego wyszedł Marks ze swoją djalektyką. Z imieniem Hegla łączył się żywot Marksa, Lenina, Plechanowa. Z jego imieniem łączy się teraz imię Hitlera.

Tak, hitlerowcy mają w swej przeszłości wielu proroków.

Gdy mój dygnitarz Eryk von M. zmęczony długiemi wywodami umilkł na chwilę — **zacząłem obracać podszewkę nowej filozofji hitlerowskiej i ukazywać jej dziury.** Mam także wiedzę filozoficzną, co ułatwiło mi wynajdywanie tych dziur. Na długi szereg wątpliwości — odpowiadał mi Eryk von M. zdaniem, które przecięło wszystko:

— Niech pan nie zapomina: **w Niemczech jest około 30-tu miljonów młodych ludzi, którzy nie ukończyli 25-go roku życia.** To rozwiązuje i rozstrzyga wszelkie wątpliwości.

— To prawda, przyznałem w duchu.

Rozmowa się urwała. Między nami wyrósł nagle wysoki mur.

Zresztą jeszcze tylko pół godziny byliśmy razem. Potem była już Kolonja. Z okien wagonu patrzyłem, jak wspina się ku niebu po promieniach gotyku najwspanialsza na świecie katedra. Eryk von M. uścisnął mi rękę na pożegnanie i uśmiechnął się.

Było mi przykro, ale **musiałem stwierdzić, że to mój wróg.**

Przesilenie w rządzie rumuńskim

jest oczekiwana w najbliższym czasie, naskutek wyroku na „Żelazną Gwardję".

Budapeszt, 9 kwietnia.

Mimo urzędowego dementi, mimo oświadczenia króla Karola, iż ma pełne zaufanie do rządu Tatarescu, doniesienia z Bukaresztu świadczą, iż w łonie rządu rumuńskiego istnieje poważny konflikt. Skompromitowane poważnie przez uniewinniający wyrok na wodza „Żelaznej Gwardji" rządowe stronnictwo liberałów ze swym wodzem Dinu Bratianu stanowczo domaga się od członków rządu, by wystąpili ze stronnictwa.

Na tem tle doszło podobno do poważnych tarć z premjerem Tatarescu, w wyniku których Bratianu demonstracyjnie wyjechał do Rzymu. Premjer Tatarescu nakłania obecnie liberalnych ministrów, by nie usłuchali wezwania stronnictwa i pozostali w rządzie.

Najwięcej kłopotu ma premjer z min. Titulescu, który na dwugodzinnej konferencji z premjerem, domagał się ustąpienia rządu. Być może, że zapowiedziana paryska wizyta Titulescu w obecnych warunkach nie dojdzie do skutku. Minister wojny Ujica uległ namowom premjera i w rządzie pozostaje, natomiast minister spraw wewnętrzn. zdecydowany jest usłuchać rad Bratianu.

Prasa rumuńska o trudnościach gabinetu nie przynosi ani słowa, niemniej jednak sprawa przesileniowa jest naczelnym tematem rozmów w kołach politycznych.

Zagadka „promieni śmierci".

Zbliżenie ręki zabija sztucznie hodowane komórki organiczne.

Wiedeń, 9 kwietnia.

Dr. Walter Finkler zamieszcza w „Umschau" sprawozdanie o zdumiewających doświadczeniach prof. Möllendorfa we Fryburgu. Komórki organiczne hodowane sztucznie w epruwetce zamierały, kiedy zbliżono do nich żywą mysz lub też rękę ludzką. Zdawałoby się tedy, że żywe zwierzęta ssące wysyłają jakieś promienie uśmiercające żywą tkankę zwierzęcą.

Prof. Möllendorf zdołał wytłumaczyć to zagadkowe zjawisko w sposób naturalny. „Promienie śmierci" niszczące tkankę zwierzęcą były promieniami ciepła, które prawdopodobnie wywoływały niekorzystne zmiany stanu koloidalnego komórek. Eksperymenty udawały się, gdy panowała różnica temperatur.

Z doświadczeń prof. Möllendorfa wynika, że różnice temperatur wpływają silnie na komórkę organiczną. Zjawisko to będzie niewątpliwie przedmiotem dalszych badań naukowych.

Pogrzeb „Białego Cielęcia",

wodza szczepu „Czarnych Nóg", odbył się z wielką okazałością. — Model do pięciocentowej monety.

Nowy Jork, 9 kwietnia.

Onegdaj odbył się w Browning w stanie Montana, niezwykły uroczysty pogrzeb popularnego wodza indjańskiego „Białego Cielęcia z dwiema strzelbami", naczelnika szczepu „Czarnych Nóg". Oblicze jego każde dziecko amerykańskie zna lepiej niż twarz Jerzego Waszyngtona, czy prezydenta Roosevelta, bowiem on był modelem dla rzeźbiarza Frazera dla pięciocentowej monety amerykańskiej. Stąd popularność „Białego Cielęcia".

Naczelnik zmarł w podeszłym wieku 82 lat, nabawiwszy się grypy. Nie pomogli mu ani najsłynniejsi lekarze amerykańscy, ani cudowne korzenie indjańskie, ani czary, ani modły „Czarnych Nóg".

Za zwłokami, ubranemi w uroczysty strój wodzów, kroczyły tłumy indjan, z twarzami pomalowanemi na znak żałoby na czarno, wznosząc modły do Wielkiego Manitou.

Na cmentarzu katolickim, wokół grobu zasiedli przybrani w orle i sokole pióra naczelnicy, wysłuchując z powagą i w milczeniu modlitw katolickiego duchownego. Po chrześcijańskich uroczystościach żałobnych odezwały się bębny, czarownicy i stare indjanki zaintonowały „Pieśń wilków". Zmarły naczelnik powędrował na Wielkie Łowy, a jego współplemieńcy na małych konikach, rowerach, ba, nawet w samochodach, ruszyli do swych osad, gdzie rozpoczną wielki post, trwający niekiedy aż do zupełnego wyczerpania.

Czy Szwecja udzieli pożyczki Sowietom.

Sztokholm, 9 kwietnia.

(Pat) — Przedstawiciele szeregu organizacyj gospodarczych wykazują niemal jednomyślnie wielką rezerwę w stosunku do projektowanego z ZSSR. układu na podstawie którego Szwecja ma udzielić Sowietom pożyczki w wysokości 100 milj. koron.

Prawdopodobieństwo ratyfikowania tego układu przez parlament wydaje się bardzo niewielkie.

Specjalnie po dzisiejszej deklaracji przywódcy agrarjuszy, który w dłuższem przemówieniu podkreślał, że ryzyko jest tak wielkie, że korzyści, jakie możnaby osiągnąć z układu, nie zdołają go zrównoważyć. Rządowe stronnictwo socjal-demokratyczne nie zdoła przeprowadzić tego układu w parlamencie bez pomocy przedstawicieli stronnictw mieszczańskich, a w pierwszym rzędzie stronnictwa agrarjuszy.

MAURUS JOKAI.

Zaręczyny.

Anna Drenówna była piękną dziewczyną, godną najlepszego męża na świecie. I znalazła go, choć — przyznać trzeba — w sposób dość dziwaczny.

Pewien oficer dragonów zawrócił jej głowę. Był to jeden z owych lalusiów z epoletami i ostrogami, których nazwiska nie warto nawet wymieniać. Złudnemi przyrzeczeniami zdobył sobie serduszko młodej dziewczyny, a potem — jak to zwykle bywa w takich wypadkach — puścił ją kantem. Anna nie dała się jednak zwieźć tak łatwo i odszukała go w rezydencji cara. W milczeniu wyciągnęła przygotowany w mufce rewolwer i strzeliła do pięknego oficera, gdy stał przed swą kompanją.

Oficer nie umarł. Wyleczono go z ran. Było to okolicznością łagodzącą dla wyroku sądu wojskowego. Wyrok ten brzmiał: — sto uderzeń nahajką, — gdyby zaś oficer zmarł, skazanoby ją na dwieście straszliwych ciosów.

Kto został skazany w Rosji na karę chłosty, przestawał już właściwie istnieć. Jeżeli nie umierał pod knutem, wysyłano go na Sybir, gdzie wegetował tak długo, dopóki ginął wskutek głodu, chłodu lub epidenmji.

Anna Piotrowa zdawała sobie sprawę z tego, że w razie przetrzymania stu ciosów — co było rzeczą wątpliwą — wysłana zostanie na Sybir. Jako miejsce zesłania przeznaczono dla niej twierdzę Kopal. Tam miała również wyjść zamąż, mężczyzn tam nie brak było...

Twierdza Kopal wznosiła się w Azji Środkowej i miała wokół siebie tak piękną równinę, że sześć armat z łatwością mogło rozpędzić całą hordę kirgizów. Okolica ta miała jeszcze inne zalety. W promieniu dziesięciu mil nie było widać ani jednego krzaczka, ani jednej roślinki i trzy dni conajmniej trzeba było jechać na grzbiecie szybkonogiego wielbłąda, by dotrzeć do źródła z wodą, zdatną do picia.

Najbliższym sąsiadem był związany z Rosją przyjacielskiemi węzłami sułtan Karapalku, zwany Emrissem. Małżonka jego była wzorową matką. Sama szyła dla swych dzieci odzież, którą sporządzała w ten sposób, że od czasu do czasu zanurzała swe bachory w lepkiej tłustej glinie, przylegającej do ciała i chroniącej przynajmniej od ukąszeń much oraz komarów. Jego Sułtańska Mość tylko zimą nosił garnitur w komplecie, latem zaś zakrywał swe ciało tylko opaską, a order św. Włodzimierza zawieszał na nagiej piersi.

W twierdzy Kopal mieszkał tylko komendant rosyjski i jego żołnierze, wiernopoddani kirgizi wraz z ich żonami.

Dwa razy w roku wyruszał z twierdzy pułk konnych kozaków, który przywoził mieszkańcom Kopalu mąkę, wino i inne artykuły żywnościowe oraz pocztę. Twierdza Kopal nie była więc zupełnie odcięta od świata.

Ten właśnie „cudny" zakątek przeznaczony został dla Anny Piotrowny, jeśli wytrzyma sto uderzeń nahajką...

Nastąpił dzień wykonania kary. Anna Piotrowna padła na kolana, zakryła twarz rękoma i drżała jak liść na wietrze.

Profos sięgnął po chustkę, okrywającą jej plecy i zawołał: — Tałroga!

Z szeregu wystąpił rosły, silny kozak.

Anna Piotrowa gotowa była zębami bronić się przeciw zerwaniu chustki z jej ciała...

— Przytrzymaj jej ręce i uważaj, żeby cię nie ugryzła!

Kozak chwycił jej delikatne dłonie w swe muskularne łapy i ścisnął je mocno.

Anna Piotrowna nie ugryzła go, tylko spojrzała nań swemi wielkiemi, smutnemi oczyma. W spojrzeniu tem tkwiła jakaś siła, ujarzmiająca dzikie bestje, ból przeogromny i rozełkane błaganie... Kamienne serce kozaka topniało powoli pod palącemi promieniami tego wzroku... Gdy profos poraz drugi zamierzał zedrzeć chustę z jej ramion, Tarboga krzyknął:

— Nie tykaj jej!... Ja biorę na siebie połowę tej kary!

— Jakiem prawem?

— Prawem, jakie mi przysługuje, gdybym się z nią ożenił... Wiesz przecie, że mąż dzieli karę wraz z żoną...

— Dobra!... Rozbieraj się!... Zobaczymy, czy nie pożałujesz twego kroku!

Tarboga rozebrał się do pasa, pozwolił związać sobie sznurem ręce i do nóg przyczepić 24-funtowy ciężar.

Profos był wściekły. Obiema rękoma wywijał knutem, z całych sił walił w nagie ciało, pytając za każdym razem:

— No, jak tam?... Smakuje ci jeszcze ożenek z piękną dziewczyną?... Cieszysz się na myśl o weselisku?...

Tarboga zębami ciął wąsy, by nie wyć z bólu.

Anna Piotrowa z przerażeniem patrzała na strugę krwi, spływającą z pleców kozaka, który cierpiał tak strasznie za nią... Zaraz i na nią przyjdzie kolej... Profos odliczył już pięćdziesiąt ciosów.

— Jeszcze dziesięć — zawołał Tarboga.

— Dzielny z ciebie chłop!... Ale czekaj, teraz dam ci te „najlepsze"!...

I począł walić znowu z całych sił. A każde uderzenie było nową raną w sercu Anny Piotrowny... Po sześćdziesiątem uderzeniu kozak jęknął:

— Jeszcze dziesięć!

Profos wpadł w istny szał. Z bestjalskim grymasem na wykrzywionej twarzy smagał kręconem biczyskiem swą ofiarę...

Dla Anny Piotrowny pozostało jeszcze 30 ciosów...

Tarboga spojrzał na nią mętnemi oczyma, a widząc strach w jej pięknych oczach, dodał zduszonym głosem:

— Jeszcze dziesięć!

Znowu świsnął bat. Resztkami sił zdołał potem wyszeptać: — Jeszcze... Po dziewięćdziesiątem uderzeniu nie mógł już mówić. Przymknął oczy.

— No, jak tam?... — zapytał profos. — Może ci dać jeszcze ostatni dziesiątek? Ponieważ nie mógł mówić, więc skinął tylko potakując głową.

Zerwała się wtedy Anna Piotrowna, sama zrzuciła chustę ze swych śnieżnych ramion, piersią własną zakryła skrwawione plecy nieprzytomnego kozaka i krzyknęła:

— Nie pozwolę wam zamęczyć mego męża!... Dla mnie ostatnie dziesięć ciosów!

Tak się odbyły ich zaręczyny... Zostali mężem i żoną. Kochali się bardzo i może do dnia dzisiejszego żyją jeszcze w dalekiej twierdzy sybirskiej...

Tłum. — Lu.

Kwiecień
10
Wtorek

Dziś Ezechiela
Jutro Leona

Wschód słońca	4.53
Zachód słońca	18.23
Wschód księżyca	3.51
Zachód księżyca	14.36
Długość dnia	13.38
Przybyło dnia	5.22

Depesza kondolencyjna

z powodu zgonu ś. p. Wł. Skoczylasa.

Wczoraj, gdy nadeszła do Łodzi wieść o zgonie wielkiego artysty grafika, dyrektora Instytutu Propagandy Sztuki, ś.p. Władysława Skoczylasa, komisarz rządowy wysłał depeszę kondolencyjną następującej treści:

Instytut Propagandy Sztuki, Warszawa.

W imieniu zarządu miejskiego w Łodzi składam serdeczne wyrazy współczucia z powodu przedwczesnego zgonu wielkiego artysty i obywatela ś.p. Władysława Skoczylasa.

WACŁAW WOJEWÓDZKI
komisarz rządowy m. Łodzi

Gaz staniał.

Zniżka obowiązuje od 1 kwietnia.

Zgodnie z naszemi zapowiedziami, komisarz rządowy m. Łodzi, inż. Wojewódzki postanowił wczoraj obniżyć ceny gazu dla prywatnych konsumentów i fabryk. Zniżka będzie obowiązywała już od dnia 1 kwietnia, a więc za cały bieżący miesiąc i w ten sposób rachunki płatne w pierwszych dniach maja już będą opiewały na zniżoną taryfę.

Obniżka cen gazu wynosi znacznie więcej, aniżeli początkowo przypuszczano. Maksymalna taryfa z 40 gr. za metr sześcienny została zredukowana do 35 groszy. Dla zakładów pracy zniżka będzie znacznie większa, gdyż uzależniona od ilości spalonych metrów sześciennych miesięcznie.

Nie chcą żyć...

6 zamachów samobójczych.

(gk) Dzień wczorajszy obfitował w zamachy samobójcze. Jeden z tych zamachów był udany: o godzinie siódmej rano pomiędzy stacjami Widzew i Andrzejów znalazł dróżnik najpierw kadłub kobiecy, potem głowę. Dochodzenie ustaliło, że desperatką była **17-letnia Marjanna Sąsiadek**, służąca z Łodzi, która w ten straszny sposób odebrała sobie życie, nie mogąc przeżyć zawodu miłosnego. — Należy zważyć, że Sąsiadkówna liczyła tylko 17 lat...

Ponadto obok tej młodej samobójczyni, usiłowały sobie wczoraj odebrać życie przez wypicie żrącego płynu: Wiktorja Dulej, licząca lat 64, zamieszkała przy ul. Przędzalnianej 140, Sabina Omachowska, zam. przy ul. Dąbrowskiej 30, Rozalja Przybylska, zam. przy ul. Świerkowej oraz dwaj mężczyźni: umysłowo chory Kazimierz Bogas, zam. przy ulicy Niemcewicza i Tomasz Kotowski, zam. przy ul. Grabowej.

Ci wszyscy, po pierwszej pomocy, jakiej im udzielił lekarz pogotowia, zostali odwiezieni do szpitala.

Bezrobotny nie płaci

podatku lokalowego.

Jak się dowiadujemy, w związku z poborem podatku lokalowego w roku bieżącym, władze skarbowe zarządziły zwalnianie bezrobotnych od obowiązku płacenia tego podatku. Zwolnienie nastąpić może w wypadku jeśli bezrobotny zajmuje nie większy lokal, niż 3 izby (dwa pokoje z kuchnią) i nie posiada sublokatorów.

Bezrobotny, czyniąc starania o zwolnienie go od podatku, winien przedstawić w urzędzie skarbowym dowód rejestrowania go przez urząd pośrednictwa pracy i zaświadczenie administracji domu, w którym mieszka, że nie posiada sublokatora.

— Co to jest reorganizacja?
— Co jeden zrobił, drugi zmienia, a trzeci... likwiduje!

Zmiany w Ubezpieczalni łódzkiej

Likwidacja 35 punktów lekarskich.—Dotychczas niewiadomo, ilu jest w Łodzi ubezpieczonych. — Znaczny spadek wpływów.

Eksperymenty są bardzo kosztowne.

Ubezpieczalnia społeczna w Łodzi rozpoczęła wczoraj swoją reorganizację. Nie są to jeszcze skutki lustracji komisji ministerjalnej — reorganizacja, jaką wczoraj zapoczątkowano, jest konsekwencją planu, ułożonego przez lokalne władze ubezpieczalni.

W pierwszym rzędzie zaczęto wczoraj likwidować niektóre punkty lekarskie.

Ogółem zlikwidowanych będzie 35 punktów lekarskich, przy zachowaniu całej lekarskiej obsługi i w ten sposób ubezpieczeni z jednej strony otrzymają częściowo

wolny wybór lekarza,

z drugiej zaś będą mogli korzystać z pomocy lekarskiej na punkcie, nie tylko w określonych godzinach, lecz w ciągu całego dnia. Dotychczas punkt lekarski był czynny przez 3 godzdziny dziennie. Obecnie gdy do każdego punktu przydzieli się 2—3 lekarzy — będą oni przyjmować ubezpieczonych przez cały dzień,

od 8 rano do 10 wiecz.

Oczywiście, nie nastąpi to odrazu.

Narazie rozpoczęto od likwidacji punktów na ul. Sosnowej oraz Napiórkowskiego, punkty te zostały wcielone do punktu 7-go, w zakładach przemysłowych Geyera przy ul. Piotrkowskiej. Punkt 7 natomiast został złączony z punktem 9 na ul. Kątnej Z 4-ch zrobiono więc w dniu wczorajszym dwa, a na każdym punkcie urzędować będzie po dwuch lekarzy, w godzinach od 10-ej do 2 popoł.

Realizacja wszystkich udogodnień uzależniona jest od ostatecznego ustalenia wielu ubezpieczonych mieszka w Łodzi i w jakich dzielnicach oni mieszkają. Mimo bowiem bardzo skrupulatnie przeprowadzonej ewidencji i założenia kartoteki, Ubezpieczalnia ścisłych danych nie posiada. Nie wszyscy ubezpieczeni wypełniając w styczniu swe karty ewidencyjne, poddali dokładnie wykaz członków rodzin, pozostających na ich utrzymaniu i mających prawo do świadczeń. I z tego względu w najbliższym czasie

będzie przeprowadzona kontrola w domach ubezpieczonych,

by sprawę tę należycie uporządkować.

Poza tem ubezpieczalnia nie objęła jeszcze wszystkich służących. Mimo wielokrotnych wyjaśnień — nie wszyscy ubezpieczeni wiedzieli, iż powinni wypełnić dla służby domowej karty zgłoszeń. W porównaniu z grudniem 1933 roku, w styczniu b.r.

zameldowano o 3000 służących mniej.

Do tej pory Ubezpieczalnia nie wie jeszcze, czy taką liczbę służących zwolniono z pracy, czy też pracodawcy nie dopełnili obowiązku rejestracji. Gdy ilość członków będzie ustalona definitywnie, wówczas dopiero nastąpi dalsza realizacja planu reorganizacyjnego ubezpieczalni.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż dochody ubezpieczalni w dziale chorobowym (dawna kasa chorych) zmniejszyły się w styczniu b. r. w porównaniu z rokiem ubiegłym o 350.000 zł. W grudniu ub. roku wpłynęło 1.312.000 zł., a w styczniu b. r. 708.000 zł.

Wprawdzie ubezpieczalnia nie odczuła narazie tego zmniejszenia się wpływów, ponieważ redukcja świadczeń, na mocy nowej ustawy, wynosi taką właśnie sumę. Ale jest to fakt dość znamienny.

W związku z tem

poczyniony będzie szereg oszczędności.

W pierwszym rzędzie postanowiono od wczoraj wydawać lekarstwa do apteczek fabrycznych wyłącznie za zwrotem kosztów. Ubezpieczalnia wydaje bowiem każdej fabryce apteczki i dotychczas stale bezpłatnie uzupełnia je. Obecnie **fabryki będą musiały za lekarstwa płacić.** Zarząd ubezpieczalni sądzi, że zaoszczędzi na tem kilkaset tysięcy złotych rocznie.

Roboty się już rozpoczęły

Budujemy kanalizację, wodociągi, szosy i skwery.

Sprzyjające pogody umożliwiły w tym roku rozpoczęcie robót sezonowych wcześniej aniżeli początkowo zamierzano. Pełne uruchomienie prac przewidziane było dopiero na koniec kwietnia, tymczasem już wczoraj przystąpiono do angażowania większych partyj robotników.

320 robotników kanalizacyjnych rozpoczęło pracę już wczoraj. Ponieważ w roku bieżącym przewidziane są roboty kanalizacyjne na dużych odcinkach, a równocześnie podjęte będą roboty wodociągowe, zaszła konieczność zwiększenia ilości zatrudnionych robotników. W ciągu najbliższych dwóch tygodni ogółem przyjętych będzie do tych robót 1.800 ludzi.

Przy robotach brukarskich i ziemnych do wczorajszego dnia zatrudnionych było już 380 robotników. W ciągu dwóch tygodni liczba ta będzie powiększona do 800 ludzi.

Przy robotach plantacyjnych pracuje obecnie 74 robotników i 60 robotnic. Robotnicy ci zatrudnieni są narazie przy konserwacji i uporządkowaniu parków i ogrodów. Dalsze angażowanie robotników w tym dziale uzależnione jest od otrzymania kredytów z Funduszu Pracy.

Miejski podatek od nieruchomości

został już zatwierdzony przez urząd wojewódzki.

Jak wiadomo, miejski podatek od nieruchomości uchwalała i zatwierdzała rada miejska. W roku bieżącym wymiar podatku został ułożony przez tymczasowy zarząd miejski i przesłany do zatwierdzenia urzędowi wojewódzkiemu.

Wczoraj podatek ten został zatwierdzony. Będzie on wynosić dla nieruchomości I-ej kategorji, w których conajmniej 50 proc. sumy czynszów komornianych przypada na mieszkania 1 i 2-izbowe przy łącznem komornem 2000 zł. — 30 proc. podatku państwowego, przy łącznem komornem do 4000 zł. — 50 procent podatku państwowego oraz przy łącznem komornem ponad 4000 zł. — 75 proc. podatku państwowego od nieruchomości. Od nieruchomości kategorji II-ej w których conajmniej 50 proc. czynszu przypada na mieszkania 3 i więcej izbowe — 100 proc. podatku państwowego. Od nieruchomości użytkowanych na cele handlowe i przemysłowe — 75 proc. podatku państwowego. Domy, w których jest jednakowa ilość mieszkań 1 i 2-izbowych oraz większych, zaliczono do kategorji I-ej.

Płatność tego podatku przypada łącznie z podatkiem państwowym w drugim miesiącu kwartału następującego, a więc za I kwartał br. podatek jest płatny w maju rb., za drugi kwartał w sierpniu, za trzeci — w listopadzie i za czwarty — w lutym następnego roku.

Odroczenie pogrzebu

ofiar pożaru fabryki Wienera.

Pogrzeb szczątków Walerji Baraniakowej i Janiny Piaskowskiej — dwuch robotnic, spalonych podczas pożaru w fabryce Wienera przy ul. Południowej, miał się, według zapowiedzi i zgodnie z nekrologiem, ogłoszonym przez rodziny obu robotnic, odbyć w dniu dzisiejszym o godzinie 12-ej w południe.

Dowiadujemy się, że pogrzeb ten dziś się nie odbędzie. Władze nie udzieliły jeszcze zezwolenia na pochowanie szczątków obu ofiar katastrofalnego pożaru. Pogrzeb odbędzie się niechybnie w najbliższych dniach.

OSOBISTE.

Wczoraj komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki udekorowany został odznaką komendancką P. W. Wręczenia odznaki dokonał płk. dypl. J. Gabryś, kierownik IV okręgowego urzędu WF. i PW. w towarzystwie mjr. Jancarza.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki ((Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Z „UZDROWISKA".

Kancelarja instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na sezon II-gi dla mężczyzn do „Uzdrowiska" odbędzie się w środę, dnia 11 kwietnia 1934 r. o godz. 3-ej pp.

Kandydaci winni się zgłosić w kancelarji przy ul. Cegielnianej nr. 21 z dowodem osobistym i oddzielną fotografją.

Rozmaitości ze świata.

WZROST CZYTELNICTWA W ANGLJI.

Pomimo kryzysu i wbrew opinji, iż sport jest jedyną namiętnością Anglików, w Anglji zaobserwowano znaczny wzrost czytelnictwa. Dane statystyczne stwierdzają, iż rok 1933 był rekordowy pod tym względem. Ogółem wydano w roku ubiegłym 15.022 książki. Na ogólną liczbę wydanych książek pierwsze miejsce zajmuje powieść reprezentowana przez cyfrę 4000, z czego znaczna część przypada na przedruki i nowe wydania. Z dziedziny socjologji ukazało się przeszło 1000 książek, z dziedziny religji — 1000, biografji — 763, oraz 676 zbiorów poezji. W stosunku do roku poprzedniego spadek liczby wydawnictw zaobserwowano w dziedzinie rolnictwa i ogrodownictwa, filozofji i wychowania. Bibljoteki publiczne Wielkiej Brytanji wypożyczyły w ciągu roku ubiegłego — 136.231.833 książek, co stanowi wzrost o 70 miljonów egzemplarzy w okresie 10-letnim. Do rozwoju czytelnictwa przyczyniają się liczne towarzystwa miłośników książki, które wyznaczają co miesiąc najlepszą z wydanych książek. Towarzystwa te spełniają rolę, jaką we Francji odgrywają nagrody literackie. Odznaczona książka „The choice of the Book Society", cieszy się zawsze olbrzymiem powodzeniem.

CHODZIŁ Z IGŁĄ W CIELE PRZEZ 23 LATA.

Robotnik wiedeński, Vollrath, przechodził 23 lata temu operację ślepej kiszki. Podczas operacji zostawił chirurg przez zapomnienie, jak twierdzi Vollrath, igłę w brzuchu. Dopiero w r. 1929 zdjęcie rentgenowskie ujawniło obecność igły w ciele operowanego. Wobec takiego wyniku prześwietlenia wytoczył Vollrath sprawę sądową chirurgowi o niedbalstwo, żądając przytem odszkodowania w sumie 10.000 szylingów oraz renty dożywotniej. Dla ścisłości należy dodać, że obecność igły w jamie brzusznej nie przyczyniła się do niezdolności Vollratha do pracy, to też sąd przyzna mu zapewne tylko częściowe odszkodowanie z tytułu satysfakcji moralnej.

CO MUSIAŁBY UMIEĆ IDEALNY KUCHARZ.

Idealny mistrz sztuki gastronomicznej, któryby wyszedł ze szkoły francuskiej Brillat Savarin'a, musiałby poznać jednocześnie tajniki wypieku ciast w Wiedniu lub w Kopenhadze, sztukę sporządzania: przekąsek w Skandynawji lub w Italji, zup — w Rosji, kiełbasek — w Niemczech, pasztetów — w Nowej Anglji, zapiekanej fasoli — w Marylandzie, pieczeni z rożna — w Londynie, knedli — w Pradze, smażonych ryb — w Szkocji, etc. etc.

Sala Filharmonji

Tel. 213-84.

Jutro ŚRODA, dnia 11-go kwietnia i pojutrze CZWARTEK, dnia 12 kwietnia o g. 8.45 wiecz.

Wielka Warszawska Szopka Polityczna 1934

Satyra — Parodja — Muzyka — Śpiew.

„SZACHY PANA MARSZAŁKA"

POSTACIE SZOPKI.

Płk. Spławek — Pos. Wieś - Licki
Gen. Składoj-Sławojski — D.D.Mowski z Dmow
Świt - Marszalski — Pani B. Becka
Płk. Jagrym z Maleszewa Burm. Wrzodzik
Min. Moguś Biedziński — Pożyczka
Prezes Twardzioch — Boy Mędrzec
Min. Jędrzej Januszewicz — Długawa Wieniaszewski
Min. Bryzdor — Kostek Boruta Brzeski
Brzdęk Ogiński — Olimpjawa-Lasiewiczówna
Gen. B. Becki — Gen. Góra - Fidacki
Płk. Ukrainiec — Pos. Pstroński
Baden - Kaudrowski — B. Pos. Piernik
Ikac Darjan Mądrowski — Gen. Orliga
Min. Józef II — Śmidz - Rygły
B. Poseł Pitos — Ordonka
Dr. Manlieber — Płk. Puwi Kliński
Gen. Gaz - Brzycki. — U. P. A.
S. R. Adek — Woj. Dr. Grażyna - Michalski
Woj. Pralina Bieżmowski
Gen. Podhalica — Mec. Paściszek-Fraschalski

WŁASNY WAGON Z DEKORACJAMI I REKWIZYTAMI

Bilety w cenie od 1 zł. do 4 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

Teatr Rozmaitości

(daw. Teatr Miejski)

CEGIELNIANA 27. Tel. 112-25.

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU

„ARARAT"

Kier. Art. M. Broderson

Dziś 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz.

Rewelacyjny program p. n.

WYIŁ, EFN ZYCH!..

w 2-ch częściach 16-tu odsłonach.

Reżyserja Dzigan i Szumacher.

Conferencier **Władysław Godik**

Warszawscy fałszerze obligacyj ujęci w Londynie

Dzięki energicznej akcji polskiej policji, władze angielskie wykryły wielką aferę

Londyn, 9 kwietnia.

Cała prasa angielska ujawnia dziś fakt współdziałania londyńskiego Scotland Yardu z policją warszawską w sprawie fałszerzy obligacyj państwowych i innych papierów wartościowych.

Dzienniki podają rozmaite sumy, co do wysokości dokonanych fałszerstw. **Jedne twierdzą, że sfałszowano papiery wartości 250 tysięcy funtów, inne podają olbrzymią cyfrę miljona funtów.**

Głównymi dokumentami wartościowemi, sfałszowanemi przez bandę warszawskich fałszerzy są obligacje 7-procentowej **polskiej pożyczki stabilizacyjnej na sumę 50 tys. funtów oraz akcje Lena Goldfields, brytyjskie bony państwowe, a także dolary amerykańskie oraz brytyjskie bony państwowe i znaczki opłat stemplowych i ubezpieczeniowych.**

Dzienniki angielskie chwalą sprawność policji warszawskiej i podkreślają, że dzięki energji polskiej służby bezpieczeństwa agenci Scotland Yardu zdołali doprowadzić sprawę do pomyślnego końca.

Sprawa ta zresztą miała już swój początek w sądzie policyjnym w Londynie a m. in. w ub. środę przy drzwiach zamkniętych rozpoczęto rozprawę przeciwko obywatelom polskim, których nazwiska są: Icek Jakub Nejmark. Benjamin Turek i Edward Popielec.

Oskarżeni są oni o przechowywanie 4.602 arkuszy fałszywych brytyjskich znaczków ubezpieczeń społecznych, wartości nominalnej 44.800 f. szterlingów.

Sprawa została odroczona do najbliższego czwartku, gdy bawiący obecnie w Warszawie agenci Scotland Yardu **powrócą i przywiążą więcej materjału dowodowego.**

Oskarżeni znajdują się narazie w więzieniu, albowiem proponowana przez nich kaucja została przez sędziego odrzucona.

Aresztowania tych trzech osobników dokonano we wtorek, gdy przyjechali oni do Londynu z kuframi, pełnemi fałszywych papierów wartościowych.

Policja była o ich przyjeździe uprzedzona i również uprzedzono władze celne w porcie Harwich, aby złoczyńców przy wjeździe nie aresztowano, **lecz puszczono ich dalej do Londynu, gdzie nad nimi roztoczono ścisły nadzór.**

Cała banda już od dłuższego czasu była śledzona.

Pięta był w ciemię bity.

Padł ofiarą spryciarza, który sprzedał mu... cudzy samochód.

(as) Potrzeba jest matką wynalazków. Kazimierz Stolarczyk, bezrobotny, musiał być już nietylko w potrzebie, ale wręcz w nędzy, skoro wpadł na niezwykły pomysł **sprzedania samochodu, którego nie posiadał, a którego kartę cyrkulacyjną znalazł...**

Sprawa przedstawiała się jak następuje:

Pierwszego czerwca 1933 r. przybył z Poznania do Łodzi Jan Szymanowski. Nie powiodło się mu w naszem mieście, gdyż na samym wstępie **zgubił portfel, zawierający 60 złotych i poza innemi dokumentami również kartę cyrkulacyjną na samochód, stanowiący własność Szymańskiego.**

Portfel wraz z zawartością znalazł Stolarczyk. Gdy minęły chwile radości z posiadania i z możności — niepraw ej oczywista — wydania całych 60 złotych — Stolarczyk począł się zastanawiać, **co zrobić, by spieniężyć inne dowody, a zwłaszcza dowód samochodowy, jaki znalazł w portfelu.**

Dwudziestego szóstego lipca, siedząc bezczynnie w parku Poniatowskiego, Stolarczyk wdał się w rozmowę z przybyłym z Kalisza (rzecz dzieje się między „cudzoziemcami") Józefem Pięta. Stolarczyk wyznał Pięcie, że jest w wielkiej potrzebie i że gotów jest sprzedać samochód, którego dowód posiada przy sobie — **doskonały samochód w dobrym stanie, marki jak widać w dowodzie, pierwszorzędnej za 500 złotych — byle zaraz.** Pięta zapalił się do tego interesu. Po długich targach, w toku których Stolarczyk ujawnił dużo hartu ducha, gdyż dał się prosić i czynił trudności, stanęło na tem, że **Pięta wpłacił 100 złotych zaliczki.** Resztę miał zapłacić później. **Wzamian za zaliczkę — wręczył mu Stolarczyk kartę samochodową.**

Po dwuch dniach Pięta zjawił się w Poznaniu. Przybył z pieniędzmi, gotów wejść już w ostateczne posiadanie samochodu. Przybył oczywista do Szymańskiego, prawego właściciela wozu, znając jego adres z karty samochodowej.

Łatwo się domyśleć, jakiego przyjęcia doznał Pięta w Poznaniu. **Szymański wezwał policję, by zajęła się tak miłym i niespodziewanym gościem.**

Pięta wyjaśnił wszystko. Padł ofiarą oszustwa. Nie można go aresztować — bo nie jest winien zupełnie.

Dopiero 28 lutego został Stolarczyk ujęty. Postawiony Pięcie do oczu — Stolarczyk został przezeń odrazu rozpoznany. Stolarczyk przyznał się do winy.

Wczoraj Stolarczyk stanął przed sądem grodzkim i został skazany na półtora roku więzienia.

Początek o g. 4-ej — **GRAND-KINO** — Początek o g. 4-ej

Dziś wspaniała premjera!

Wielki przebój produkcji austrjackiej!

LIANA HAID
WILLY FORST

czarują artyzmem i urokiem przebojowych piosenek w szampańskiej komedji p. t.

„Książe z Arkadji"

Film całkowicie mówiony i śpiewany po niemiecku.

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P.A.T.

Bilety bezpłatne, ulgowe i passepartouts nieważne.

Śmierć aktora wskutek śpiączki

Tragiczne dzieje ofiary cukrzycy.

Grudziądz, 9 kwietnia.

(A. N.). Znany na terenie m. Grudziądza utalentowany aktor teatru miejskiego Zygmunt Panek, którego miłośnicy teatru mieli sposobność podziwiać za czasów dyrekcji p. Czarneckiego, znalazł się od szeregu miesięcy bez pracy i żył w najskrajniejszej nędzy.

Artysta ten, nie mając innej możliwości zapracowania na codzienny kawałek chleba zabrał się do handlu domokrążnego.

Bezrobotny artysta w poszukiwaniu pracy zamierzał udać się do Krakowa.

Wdrodze jednak Panek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w pociągu. — U przewiezionego do szpitala w Ostrzeszowie aktora Panka stwierdzili lekarze nagły atak śpiączki cukrzycowej.

Mimo natychmiastowej pomocy Panek zmarł.

Najdelikatniej goli.

GROM — WYRÓB POLSKI

Z PODŁUŻNYM WYKROJEM

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI.

Dziś o 8.45 „Ivar Kreuger".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 8.30 wieczorem — „Cnotliwa Zuzanna".

KINA:

CASINO: — „Tańcząca Venus".
GRAND-KINO: — Książe z Arkadji".
MUZA: — „Miłostki baletnicy".
ROXY: — „Iskor".
CAPITOL: — „Ostatnia Carowa".
CORSO: — „Wyrok życia" i „Poskromiciel".
CZARY: — „Maharadża Rampuru".
PRZEDWIOŚNIE: — „Zdobyć cię muszę".
RAKIETA: — „Byłem ci wierny".
SŁOŃCE:—I. Biała Lilja", II. Zdrajca Zachodu".
SZTUKA: — „Bokser i Dama".
ZACHĘTA: — „Dzieje grzechu".
PALACE: — „Kocha... lubi... szanuje".
METRO: — „Rewizor".
ADRIA: — „Rewizor".
OŚWIATOWY:— I. „Kongres tańczy", II. „Wóz zaginionych ludzi".
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA: — Wystawa „Salon Warszawski".

CYRK STANIEWSKICH.

Dziś 1 przedstawienie o godz. 8.15 wiecz.

Wobec wielkiego powodzenia filmu

TANCZĄCA WENUS

z JOAN CRAWFORD CLARK GABLE

przedłużamy wyświetlanie tego arcydzieła na jeszcze parę dni

CASINO

LEKARZE STOMATOLODZY POLECAJĄ — ZNANĄ Z SWYCH ZALET — PASTE DO ZĘBÓW **ALBODONT** — TUBA #5 GR i zł 1,40 — J. & S. STEMPNIEWICZ · POZNAŃ

Jak w Niemczech wprowadzają socjalizm.

Na czele akcji przebudowy ustroju stoją trzej „rewolucjoniści": dr. Filip Kessler, hr. von Goltz i... Krupp von Bohlen.—Cały przemysł został oddany do dyspozycji i pod rozkazy tej trójki.—Nic nie może się stać bez zgody i zezwolenia jednego z 12 „Führerów".

Wszystko jest zmilitaryzowane i przygotowuje się do wojny.

Świat jest dziś wielkiem laboratorjum eksperymentów ustrojowych. W całym szeregu krajów dokonywują sie próby przebudowy organizacji gospodarczo - społecznej na podstawach zupełnie nowych i będących zaprzeczeniem form, które stanowiły istotę dotychczasowego ustroju gospodarczego świata.

Eksperymenty, urzeczywistniane w chwili obecnej na obu półkulach, przy całej swej różnorodności i różnokierunkowości posiadają jedną zespalającą je cechę. Jest nią **dążność do wyeliminowania automatyzmu procesów ekonomicznych, do oparcia gospodarki na podstawach planowości i do wyznaczenia kierowniczej roli w życiu gospodarczem — państwu.**

Wśród tych eksperymentów na uwagę zasługuje eksperyment, realizowany obecnie w Niemczech. Na uwagę szczególnie baczną, albowiem, wedle słów jednego z głównych teoretyków narodowo-socjalistycznych, d-ra H. Scurla stanowi on **„całkowitą rewolucję w życiu gospodarczem i społecznem: rewolucję przynajmniej tak głęboką, jak ta, która dokonała się w roku 1917 w Rosji".**

Kanclerz Hitler wyposażył w dyktatorjalne uprawnienia ministra gospodarki narodowej, d-ra Schmidta, upoważniając go do wydawania wszelkich dyspozycji, jakie uzna za potrzebne i wskazane. Jednem pociągnięciem pióra wszystkie organizacje poddane zostały pod jedno kierownictwo, zdolne do szybkiego działania i wyzwolenia z więzów zwykłej procedury administracyjnej.

Gospodarstwo niemieckie zostaje podzielone na 12 grup, czyli sekcyj, odpowiadających tyluż zasadniczym dziedzinom działalności ekonomicznej narodu. Każda z takich grup łączy w sobie pokrewne gałęzie przemysłu, a na jej czele staje kierownik („Führer") wyposażony w prawo mianowania szefów pod-sekcyj, odpowiedzialnych tylko przed nim. Kierownicy sekcyj wypełniają **rozkazy Komendanta naczelnego („Oberführer"), który w ten sposób podporządkowuje swej woli całość przemysłu niemieckiego.**

Tym „Oberführerem" przemysłu niemieckiego został mianowany mąż zaufania Hitlera, dyrektor generalny zakładów elektro - technicznych Bergmanna, **dr. Filip Kessler,** zaś jego najbliższymi współpracownikami — **hr. von Goltz i p. Krupp von Bohlen.**

Przed przystąpieniem do bardziej szczegółowego omówienia dokonywanej obecnie reorganizacji życia ekonomicznego, należy położyć nacisk na fakt, że z pośród 12 nowych ‚Führerów' gospodarstwa niemieckiego, trzej tylko — **pp. Krupp von Bohlen, szef potężnej grupy metalurgicznej, przemysłowiec dortmuński Voegler i finansista Fischer, kierujący sekcją bankową i kredytową — nie są oficjalnymi hitlerowcami.** Dziesięciu pozostałych należy do partji narodowo - socjalistycznej a jeden z nich, monachijczyk Pietsch, jest nawet bliskim przyjacielem kanclerza Hitlera.

Skonstatowawszy to, należy zadać sobie pytanie, jakie jest rzeczywiste znaczenie przeobrażenia gospodarstwa niemieckiego. Stwierdźmy odrazu, że opinja niemiecka jest w tym względzie daleka od jednomyślności. Istnieją dwa przeciwstawne poglądy na istotę i kierunek dokonywujących się przemian w strukturze ekonomicznej Niemiec. Wg myśl pierwszego z nich, przemiany te stanowią

całkowity triumf d-ra Schmidta, dopiero jeszcze uważanego za wyznawcę tradycyjnych doktryn ekonomicznych. Zwolennicy tego poglądu twierdzą, że **program gospodarczy hitleryzmu okazał się całkowicie nieralny, że reforma przemysłu niemieckiego stanowi koncesję czysto formalną na rzecz postulatów teoretycznych narodowego socjalizmu i że w rzeczywistości dokonywane obecnie reformy nie są bynajmniej wyrazem dążenia do realizacji naczelnego hasła hitlerowskiego, jakiem jest podporządkowanie całości życia gospodarczego państwu „totalnemu", ale wręcz przeciwnie, zręcznie pomyślanym manewrom, mającym na celu przywrócenie przemysłowcom całkowitej swobody działania, odrodzenie w nowych formach doktryn gospodarczych dawnego reżimu.**

Ale taka interpretacja nie zjednywa sobie wielu zwolenników. Olbrzymia większość obserwatorów życia ekonomicznego Niemiec stoi na stanowisku, że dokonywująca się reforma jest wyrazem zwycięstwa tendencyj rewizjonistycznych w stosunku do ustroju kapitalistycznego, że stanowi zamknięcie kręgu zarządzeń, przeobrażających niemieckie gospodarstwo narodowe w zwartą i jednolitą organizację, całkowicie podporządkowaną rządzącej partji. Organizacja ta zespala w sobie Front Pracy (Arbeitsfront), który stanowi zestrojoną („zgleichschaltowaną") masę przedsiębiorców, robotników, urzędników, rzemieślników wszelkiego typu: dalej federację kooperacyjną stanu żywicielskiego (Reichsnachrstand) i wreszcie — **zreorganizowany przemysł niemiecki.** Ten trójczłonowy twór opiera się na narodowo-socjalistycznej zasadzie **etatyzacji i ogólnej kontroli nad gospodarstwem we wszystkich formach jego działalności.**

W rzeczy samej, podejmując dzieło **„organicznej przebudowy gospodarki niemieckiej"** (jak się to urzędowo nazywa) rząd hitlerowski stawia sobie na celu ścisłą kontrolę nie tylko nad produkcją, w ścisłym tego słowa znaczeniu, nietylko nad handlem eksportowym i importowym, nietylko nad bankami i innemi instytucjami kredytowemi, ale i **nad wszystkiemi przejawami działalności narodowej.** Jednostki i przedsiębiorstwa będą ściśle podporządkowane swemu „Führerowi", który jest odpowiedzialny wyłącznie przed „Oberführerem"**tj. dr. Filipem Kesslerem, ten zaś zależny jest nie od ministra, lecz od naczelnych władz partji narodowo - socjalistycznej.**

Życie gospodarcze Niemiec, całkowicie zatraca swą niezależność. Fabryki, domy handlowe, instytucje kredytowe nie będą mogły odtąd produkować, sprzedawać i dokonywać jakichkolwiek operacyj stosownie do swej woli. Nie będą mogły wwozić, lub wywozić towarów wedle swych życzeń i potrzeb. Krótko mówiąc, **Niemcy znajdują się w obliczu całkowitej etatyzacji swego gospodarstwa.**

Import i eksport, koszta produkcji, warunki wytwarzania przemysłowego — wszystkie przejawy działalności przemysłowej i handlowej znajdują się w zasięgu mocy oddziaływującej „Oberführera", to znaczy — **partji narodowo-socjalistycznej.** Wyobraźmy sobie przedsiębiorstwa handlowe nabywające surowe, tkaniny, jedwabie np. we Francji. W warunkach nowej organizacji życia ekonomicznego zakupy te będą mogły być dokonywane **tylko o tyle, o ile uzyska sie na nie sankcję wszechpotężnej partji.** Jeżeli partja uzna, że ze względów politycznych należy wywrzeć presję ekonomiczną na Francję, to **towary te nie będą już mogły być kupione we Francji, ale dajmy na to w Anglji, w Holandji, lub w Sjamie.** I przedsiębiorca będzie musiał być posłuszny dyrektywom swych „Führerów". Nie będzie wolno kupować surowców stosownie do potrzeb indywidualnych ludności. Ponad potrzeby indywidualne wydźwiga się interes zbiorowości, a raczej **pewna koncepcja interesu zbiorowości.** Nowa organizacja gospodarcza stanowi realizację haseł „Gemeinnutz vor Eigen nutz" („dobro ogólne pond dobrem indywidualnem"), widniejącego na znaczkach pocztowych i streszczającego zasadniczy pogląd hitleryzmu na zagadnienia gospodarcze.

Decyzja co do tego, czy import jest niezbędny, będzie należała do „Oberführera". I znając tendencje dominujące obecnie w Niemczech należy przypuszczać, że te uprawnienia będą wyzyskiwane **gwoli ograniczenia wwozu towarów zagranicznych** do ilości najściślej nieodzownych dla potrzeb konsumcyjnych ludności i że monopol handlu zagranicznego — albowiem nowe formy organizacji ekonomicznej nie są niczem innem, jak monopolem — stanie się walnem narzędziem autarkji integralnej nowych Niemiec.

Nacjonalizacja gospodarstwa niemieckiego stanowi fakt o niezmiernej doniosłości nie tylko dla Niemiec, ale i dla całej Europy. Brak jeszcze danych, umożliwiających wypowiedzenie się co do szans powodzenia eksperymentu Hitlera w dziedzinie czysto gospodarczej. Ale już dziś uświadamia się z należytą wyrazistością aspekt polityczny reformy niemieckiej: rola, jaką będzie odgrywać w razie komplikacyj zewnętrznych gospodarstwo „zgleichschaltowane", zmonopolizowane i zmilitaryzowane i podatne do manewrowania; gospodarstwo, z którego moment przypadkowości jest wyłączony całkowicie, a nieposłuszeństwo — opatrzone najostrzejszemi sankcjami.

„Socjalizm pruski jest socjalizmem wojskowym". Tak go określił jeden z teoretyków narodowego socjalizmu, Oskar Spengler. Trafność tej charakterystyki stwierdza się z całą wyrazistością w świetle pierwszego roku rządów hitlerowskich.

J. W.

Coby było, gdyby...

Polska powstałaby wcześniej,

gdyby... w roku 1830-tym istniał telefon. — Maszyna parowa wcześniej spowodowała zmian, aniżeli wszystkie wojny Napoleona.

Gdyby Kleopatra miała nos nieco krótszy — powiedział Pascal — dzieje ludzkości innym potoczyłyby się torem

Być może. W owych czasach losy świata były tak zależne od humorów i romansów królewskich, że i **fason nosa egipskiej monarchini nie był bez znaczenia.** Z biegiem czasu jednak tyle koronowanych głów zdążyło pozlatywać z karków, tyle tronów — pójść do rupieciarni, że obecnie szukamy już innych czynników, decydujących w historji narodów.

W każdym razie jedno pozostało nie zmienione. Mianowicie, fakty, które współczesnym wydają się drobne, bez znaczenia, bywają w skutkach swych daleko potężniejsze, niż te, które uważamy za najważniejsze.

Wiadomo np., że **wielki Napoleon zlekceważył wynalazek maszyny parowej.** Uważałby za warjata człowieka, któryby mu powiedział, że **dzieło skromnego mechanika mocniej wpłynie na losy Europy, niż wszystkie wiekopomne zwycięstwa „boga wojny".** Gdyby Bonaparte był o pół stopy wyższy, prawdopodobnie nicby się w historji nie zmieniło; ale coby było, gdyby w r. 1807 nie był odrzucił myśli wyzyskania pary dla celów komunikacyjnych...? Może przeżywalibyśmy dziś to, co przeżywać będą wnukowie nasi za lat dwieście.

Nasuwa się długi szereg pytań: **jakim zmianom uległyby dzieje ludzkości, gdyby postęp techniki był nieco szybszy?** Kto wie np., czy nie mielibyśmy oddawna Paneuropy, gdyby za czasów Cezara istniał telegraf...? Czy pomieszałyby się ludziom języki, gdyby wieżę Babel budował inżynier Eiffel...? Czy Sahara nie stałaby się ogrodem, gdyby w czasach faraonów egipskich istniały pompy elektryczne i nowoczesne wodociągi...? Jakieby miała skutki katastrofa pompejańska, gdyby przed narodzeniem Chrystusa znano seismograf...?

Ale poco sięgać do tak dawnych czasów i fantastycznych zestawień?

Ot, gdyby w roku 1830 znano telefon, istnieje duże prawdopodobieństwo, że Polska odzyskałaby niepodległość o 88 lat wcześniej.

Gdyby w r. 1812 stacje meteorologiczne ogłaszały przez radjo komunikaty, **Francuzi nie wybraliby się do Rosji w letnich paltocikach i Moskwa byłaby zdobyta.** Zachwycamy się radjem, jako cudownym wynalazkiem, ale wciąż jeszcze nie doceniamy jego znaczenia historycznego. Takie fakty, jak komunikowanie się ze światem kpt. Byrda, przebywającego śród lodów bieguna południowego, dalej — polskiej wyprawy na wyspę Niedźwiedzią, a następnie załogi „Czeluskina" — **to wypadki spokowe, przeogromnego znaczenia.**

Pakty i układy dyplomatów, zmierzające do bratania ze sobą ludów cywilizowanych, dystansuje w tym kierunku mała skrzyneczka Marconiego. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że **dzięki niej prędzej nastąpi pacyfikacja świata, aniżeli na skutek oficjalnych wizyt, biesiad i toastów politycznych.**

Gdyby radjo wynaleziono bodaj o 50 lat wcześniej...

Ale dajmy pokój tym dochodzeniom. Nie domyślimy się nigdy, podobnie, jak nic nie dojdziemy, coby się z nami działo, **gdyby Kleopatra miał nos nieco krótszy.**

Byłoby inaczej, niż jest. Tyle wiemy. Gorzej, czy lepiej — o tem profil królowej egipskiej decydować nie mógł. Ale taki wynalazek, jak radjo, daje już niewątpliwą perspektywę, w jednym tylko kierunku. W kierunku na — lepiej

SPORT

Reprezentacja Polski
na mecz z Czechosłowacją.

Skład reprezentacji piłkarskiej na mecz z Czechosłowacją został ustalony jak następuje: Albański, Martyna, Buła now, Kotlarczyk II i I, Mysiak, Urban, Artur, Peterek, Wilimowski, Niechcioł.

Zapasowi Jachimek, Pająk, Dziwisz i Gemza.

Sędziuje anglik Ledingston.

Frymarkiewicz powrócił do ŁKS-u

Znany bramkarz ligowej drużyny ŁKS-u Frymarkiewicz, który w roku ubiegłym otrzymał wykreślenie, powrócił do swego macierzystego klubu.

Bokserzy polscy w Budapeszcie

W nocy z niedzieli na poniedziałek wyjechała z Poznania reprezentacja bok serska Polski, która udaje się na mistrzostwa Europy do Budapesztu.

W Katowicach przyłączą się do reprezentacji zawodnicy warszawscy oraz Chmielewski z Łodzi.

Kierownikiem ekspedycji jest prezes Baranowski, który czynić będzie starania, by w wadze średniej startowało dwuch polaków Majchrzycki i Chmielewski.

Piłkarze brneńscy w Warszawie.

Reprezentacja piłkarska Warszawy zmierzy się w dniu 15 bm. t.j. w niedzielę nadchodzącą z reprezentacją Brna.

Bzura zwycięża Makkabi w meczu eliminacyjnym.

W niedzielę ubiegłą rozegrany został w Warszawie eliminacyjny mecz piłkarski o wejście do klasy A między Bzurą z Chodakowa a Makkabi warszawską.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Bzury 2:0. W meczu rewanżowym, który odbędzie się w przyszłym tygodniu wystarczy Bzurze wynik remisowy do otrzymania awansu.

Bernstein przenosi się do Łodzi.

Bernstein znakomity napastnik Legji poznańskiej (dawniej Ostrovii i Prosny) zamierza przenieść się do jednego z klubów łódzkich.

Bernstein, który otrzymał już zwolnienie z Legji, bawił w ubiegłym tygodniu w Łodzi, prowadząc pertraktacje z kilkoma klubami łódzkiemi.

Robotniczy mistrz Polski w Łodzi.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę gościć będzie w Łodzi robotniczy mistrz piłkarski Polski zespół RKS-u z Wielkich Hajduk.

W sobotę ślązacy rozegrają towarzyski mecz z Turystami a w niedzielę zmierzą się z Widzewem w spotkaniu rewanżowem o mistrzostwo Polski.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje:
od 9—3 w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
tel. 232-55.
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294
(przy Górnym Rynku).

Sensacyjny proces w Gdyni

Gdynia, 9 kwietnia.

W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Gdyni rozpoczął się proces przeciwko Janowi Gronkowi, kierownikowi budowy poczty w Gdyni, stojącego pod zarzutem popełnienia nadużyć na szkodę skarbu państwa. Proces ten wiąże się ściśle z osławioną aferą Mikulskiego i Kotlińskiego.

Na rozprawę, która potrwa prawdopodobnie kilka dni, powołano 22 świadków, oraz trzech rzeczoznawców.

Opera, transmitowana z La Scali
Dziś usłyszymy „Isabeau" Mascagni'ego.

Pietro Mascagni zawdzięcza swą ogromną sławę powszechnie znanej, wdzięcznej i miłej operze **„Cavalleria Rusticana"**. Zachęcony powodzeniem tej sztuki, skomponował cały szereg dalszych oper, m. inn. **„Isabeau"**, wystawioną po raz pierwszy w r. 1911. Muzyka pełna subtelności i wyrazu oraz piękno melodyki przyczyniły się do spopularyzowania tej opery, szczególnie na terenie Italji. Grano ją na wszystkich wielkich scenach włoskich.

Znaczenie opery Mascagni'ego nie ogranicza się jednak tylko do samej ich strony muzycznej. „Rycerskość Wieśniacza", wraz z „Pajacami" Leoncavalla zapoczątkowała nowy kierunek w muzyce operowej, był to tak zw. „weryzm". **Protest przeciwko romantycznym, oderwanym od naturalizmu dziełom Wagnera.** Weryzm wprowadził nagą prawdę życiową z całą jej brutalnością i bezpośredniością.

Do oper tego rodzaju zalicza się również „Isabeau", mimo swego legendarnego podłoża: „Legenda drammatica", nazwał ją sam Mascagni. Tekst zaś ułożył do niej Luigi Illica.

Rzecz dzieje się w zamierzchłych czasach, na dworze króla Rajmonda. Król ten ma jedyną, umiłowana córkę Isabeau, dziewicę wielkiej pobożności i czystości serca. Intryguje przeciwko niej kanclerz Cornelius, **namawiając do wydania córki zamąż, by zapewnić dynastji następstwo tronu.** Król namowom tym ulega, lecz jeden warunek wywalcza sobie Isabeau, pójdzie za tego kogo pokocha i w którego miłość uwierzy.

W tym samym dniu zjawia się na dworze staruszka, mieszkanka lasu. Czując zbliżającą się śmierć, pragnie oddać w opiekę Isabeau swego wnuka Folca, chłopca nieśmiałego, rozmarzonego, który oddawna w snach swych widzi królewnę i kocha ją. Królewna przyjmuje Folca, jako sokolnika.

Tymczasem zjeżdżają sie możni panowie i książęta. Ale królewna wszystkich ich odrzuca, bo **nie wierzy w ich miłość.** Obrażeni panowie grożą zemstą. Król dla ukarania córki i zaspokojenia gniewu ludu, **nakazuje Isabeau nago przejechać przez miasto.** Jednak lud postanawia uszanować królewnę. Wszystkie okna są zamknięte i pospuszczane w nich żaluzje. Ten zaś, który spojrzy na nią musi stracić wzrok i życie.

Isabeau osłonięta szczelnie płaszczem swych złotych włosów przejeżdża przez miasto. **Folco, rozumiejąc jej wspaniałą ofiarę i świętość jej nagości, obsypuje ją kwiatami.** Musi jednak za to ponieść śmierć. Isabeau zrozumiawszy szlachetne serce Folca i jego gorącą miłość pada wraz z nim ofiarą rozwścieczonego tłumu, który jej w pierwszej chwili nie poznał. Miłość łączy ich we wspólnej śmierci.

Tragiczna ta i niemniej piekna opera Mascagniego, będzie premjera w Polsce, transmitowaną przez rozgłośnie Polskiego Radja w dn. 10 kwietnia o godz. 20.57 z opery miedjolańskiej „La Scala".

DITA PARLO w najpotężniejszym dramacie odsłaniającym hańbę naszego stulecia
„TANCERKA z BUENOS AIRES"
(Handel żywym towarem)
Wielki dramat francuski wykonany przy pomocy Ligi do Walki z Handlem żywym towarem.
Wkrótce w kinie „ROXY"

ATRAKCYJNY FILM PARAMOUNTU
„Shańbiona"
spełnił obowiązek i dobrodziejstwo wszechludzkie, nauczył kobiety całego świata, że piękne słówka o miłości, to jeszcze nie prawdziwa miłość! 20—2

Za spędzenie 4-miesięcznego płodu
stanęła przed sądem tomaszowskim pacjentka i akuszerka

Tomaszów, 9 kwietnia.

Przed sądem okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie ,stanęła 20-letnia Rozalja Jabłońska zamieszkała we wsi Tarnowska Wola (pow. rawski), oskarżona o spędzenie 4-miesięcznego płodu, oraz akuszerka Marjanna Jankowska z osady Ujazd, za przeprowadzenie niedozwolonego zabiegu.

Sprawa ta ze względu na dyskretne momenty odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd wydał wyrok, uniewinniający obie oskarżone z powodu braku dowodów winy.

W motywach zaznaczono, że aczkolwiek poronienie nastąpiło w czwartym miesiącu ciąży, to jednak nie udowodniono, że było wynikiem niedozwolonego zabiegu. Poronienie mogło nastąpić samoistnie lub wskutek jakiegoś wypadku.

Niebywała sensacja na arenie cyrkowej.

Widzowie przepełniający stale widownię Cyrku Staniewskich są świadkami niebywałych sensacyj, jakie tam oglądają. Wystarczy tu wspomnieć o nadzwyczajnym zespole włoskich akrobatów Italo-Boys, odznaczonych na światowej wystawie w Chicago w roku 1933, o zmartwychwstałym Valentinie, którego anatomicznie kreuje Bim-Bom czyli E. Staniewski, o znakomitych fenomenalnych słoniach „Jenny" i „Piccolo", które okazały się wszechstronnymi artystami. Pozostałe numery programu stanowią również wielką atrakcję, którą mogą nasi Czytelnicy łatwiej od innych podziwiać, gdyż w dalszym ciągu zamieszczamy kupony na bezpłatny wstęp do Cyrku.

Kupon ważny 10.IV.

Kupon „Republiki" i „Expressu"
DO CYRKU STANIEWSKICH
(ul. ks. biskupa Bandurskiego 10, dawniej Sw. Anny)
Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do otrzymania drugiego analogicznego BEZPŁATNIE.
Wyciąć! Kupon ważny jest tylko we wtorek dnia 10-go kwietnia o godzinie 8.15 wieczór.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek po raz bezwzględnie ostatni „Ivar Kreuger". Ceny najniższe od 35 gr. do 2 złotych.

W środę premjera sztuki Alsberga „Kochanek filist". Reżyseruje J. Szyndler. Dekoracje Mackiewicza.

We czwartek powtórzenie tej premjery.

ŁÓDZKI TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, we wtorek i jutro, w środdę, o godz. 8.30 wiecz. dana będzie operetka w 3 aktach Gilberta „Cnotliwa Zuzanna", w reżyserji Winklera.

JUTRO „SZACHY PANA MARSZAŁKA".

W dniu jutrzejszym, t. j. w środę, dnia 11 bm. odbędzie się w sali Filharmonji pierwsze przedstawienie wielkiej warszawskiej szopki politycznej 1934 r. p. t. „Szachy Pana Marszałka" w 2 częściach, pióra wybitnych pisarzy polskich w opracowaniu muzycznem A. Kowalskiego. Ujrzymy więc przeszło 40 postaci najpopularniejszych w Polsce. Wykonawcami artyści scen warszawskich. Szopka przyjedzie we własnym wagonie z dekoracjami i rekwizytami. Pojutrze w czwartek drugie i ostatnie przedstawienie. Początek o godz. 8.45 wiecz.

ORATORJUM „CZTERY PORY ROKU".

Jak się dowiadujemy, Łódzkie T-wo Muzyczne „Hazomir" wystawi w najbliższych dniach oratorjum Haydna p. t. „Cztery Pory Roku" z udziałem chóru, orkiestry filharmonicznej i pierwszorzędnych solistów.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 10 kwietnia 1934 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rozwstają zorze".
7.05—7.25: Gimnastyka.
7.25—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikaty łódzkie.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Koncert zespołu salonowego Heleny Adamskiej - Grossmanowej.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. koncertu.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
15.40—16.25: „W lokalach rozrywkowych stolic europejskich" — audycja z płyt.
16.25—16.40: „Skrzynka P.K.O."
16.40—16.55: „Kącik językowy" — prelekcja Stanisław Słońska.
16.55—17.15: Pieśni w wykonaniu Eugenji Hermanowej (sopran) z towarzyszeniem Czesława Szaleskiego (altówka) i Ludwika Ursteina (fortepian).
17.15—17.50: Koncert zespołu instrumentów dętych Józefa Madeji.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: „Praca naszych rybaków morskich" — wygł. prof. Michał Siedlecki.
18.20—19.00: Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" — w programie utwory memoralne Ludomira Różyckiego w wyk. Kopczytora (fortepian) i Maryli Karwowskiej (śpiew).
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40. Feljeton aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—20.40: „Miła piosenka" — audycja kabaretowo - muzyczna w opracowaniu Sygietyńskiego i Wodzinowskiego.
20.40—20.55: Pogadanka muzyczna o operze „Isabeau" — wygł. Karol Stromenger.
20.55—24.00: Transmisja z Teatru „La Scala" w Medjolanie. Opera „Isabeau" — Mascagni'ego.

W przerwie I-ej: „O operze zreformowanej przez radjo" — feljeton wygł. Cezary Jellenta.

W przerwie II-ej: Wł. St. Reymont — „Wspomnienie" — Kwadrans literacki — wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. BRNO. „Marja Egiptiaca" — koncert sterjum muz. Respighiego.
19.30. BRATISLAWA. „Eugenjusz Onegin" — opera Czajkowskiego (z Teatru Narodowego).
19.30. PRAGA. „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego. (Tr. z Teatru Niemieckiego).
19.30. BUDAPESZT. „Giuditta" — operetka Lehara (tr. z Opery Krolewskiej).
20.55. MEDJOLAN. „Isabeau" — opera Mascagniego (tr. z Teatru La Scala).
21.30. STRASBURG (Paryż). „Rycerz Lwie Serce" — opera Gretryego.
22.20. LANGENBERG (Bruksela). Koncert kompozytorski Artura de Greefa.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Oddłużenie.

Łódź, dn. 10 kwietnia 1934 r.

Tempo akcji oddłużeniowej w rolnictwie **okazuje się nader powolne.** Powolniejsze, aniżeli wielu wyobrażało sobie w okresie kiedy tworzono nasz system oddłużeniowy.

Ogólna suma kredytu rolniczego tak zwanego zorganizowanego **sięga jakiegoś miljarda złotych:** na tyle przyjmuje go się w Polsce w obliczeniach aproksymatywnych. Konwersja w Banku Akceptacyjnym objęła narazie zupełnie nikły ułamek tej wielkiej cyfry; wedle ostatnich danych — **niespełna cztery procent;** mówimy tu o już zatwierdzonych układach.

Czynniki decydujące chcą rzecz pchnąć naprzód. Zachęcają i stwarzają rygory: ograniczenie ostatecznego terminu zwolnienia od spłat kapitałowych czyli t. zw. karencji do połowy 36 roku; zmniejszenie o czwartą część skarbowej dopłaty wyrównawczej do odesetek odnośnie układów niezawartych w ciągu najbliższego roku.

Oczywista wypada odczekać działania tych środków. **W każdym razie widocznem jest jak w praktyce rzecz opornie idzie.**

***

Na tem tle notujemy nowe pogłoski **o zamierzonem przystąpieniu do akcji oddłużeniowej w przemyśle. Akcja ta ma być oparta na shemacie przyjętym dla rolnictwa.**

Ostatnie pogłoski (ukazały się równocześnie z wieściami o zamierzonem ustawodawczem załatwieniu kwestji długów obcowalutowych i „złotych") — są zupełnie luźne. Na tyle luźne, że trudno o nich wypawiadać zdeklarowane zdanie.

Wedle obiegających wersji — oddłużenie miałoby objąć tylko szczyty przemysłu. Pominęłoby natomiast dolne warstwy piramidy gospodarczej.

Można mieć duże wątpliwości co do tego, czy możliwe jest racjonalne i czy celowe jest takie oddłużenie „elitarne". **Zachodzi obawa nowych zatorów,** jakie się mogą łatwo w obrocie gospodarczym wytworzyć.

Gdyby rzecz ograniczyła się tylko do kredytu tak zwanego zorganizowanego — to i tu **efekt praktyczny akcji zawiśnie jest od siły finansowej odnośnych instytucyj. Skolei zawisły jest od rozmiaru środków, jakie mogą być postawione do dyspozycji przez instytucję konwersyjną,** która w dalszej kolei zapewne musiałaby się oglądać na bank emisyjny.

Niewątpliwie przed decyzjami rzecz poddana będzie głębokiej jeszcze rozważe pod kątem widzenia całości życia gospodarczego.

Dr. A. Z.

Wzrost wkładów oszczędnościowych.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu marca z kwoty **498.126.295 zł. do kwoty 500.379.871 zł.,**

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie również liczba oszczędzających w P. K. O. w ciągu marca r. b. P. K. O. wydała **26.990 nowych książeczek oszczędnościowych,** osiągając na dzień 31 marca ogólną liczbę 1.189.909 książeczek, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącemi z waloryzacji—1.222.073 książeczek.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja 27, 8 piętro, front
Tel. 143-21

Nakazy płatnicze w magistracie

Wymiar podatku obrotowego do 15 kwietnia

Prace Komisyj Szacunkowych w poszczególnych urzędach skarbowych prowadzone są w przyśpieszonem tempie bowiem zgodnie z ustawą do dnia 15 kwietnia powinien być wymiar podatku obrotowego uskuteczniony i nakazy rozesłane. Jak sądzić można z toku dotychczasowych prac komisyj, termin ten zostanie dotrzymany. Dotychczas na komisjach rozpatrywane były branże: spożywcza, kolonjalna, zawody wolne i część kupiectwa, w tygodniu bieżącym rozpatrywane będą sprawy pozostałej części kupiectwa oraz przemysłu.

Od wymiarów można się odwoływać w terminie do dnia 15 maja r. b., jeżeli zaś chodzi o firmy, których wymiar nastąpił później, w ciągu 14-tu dni od dnia otrzymania nakazu. Nakazy są wysyłane pod adresem wskazanym w wykupionych deklaracjach patentowych, w wypadku jednak, gdyby w międzyczasie płatnicy się wyprowadzili i adres nie został ustalony, wówczas nakaz, po bezskutecznem poszukiwaniu adresata skierowany jest do Magistratu, gdzie zostaje wywieszony, co uważa się za równoznaczne z doręczeniem go osobie zainteresowanej. W związku z tem wskazane jest, ażeby płatnicy, którzy zmienili adresy zgłaszali się do magistratu po przeznaczone dla nich nakazy płatnicze, jeśli nie chcą utracić terminu na ewentualne złożenie odwołania.

Standaryzacja lnu

jako czynnik popierania surowców krajowych.

Dowiadujemy się że źródeł miarodajnych, iż jako dalszy ciąg konferencji, odbytej w dniu 8 lutego r. b. w Wilnie w sprawie standaryzacji lnu — odbędzie się we czwartek, dnia 12 b. m. w min. przemysłu i handlu pod przewodnictwem dyrektora departamentu przemysłowego m. p. i h. p. Marjana Kandla konferencja, tematem obrad której będą dalsze narady nad wytycznemi standaryzacji lnu, zaproponowanemi przez Komitet Organizacyjny do Spraw Standaryzacji Lnu w Wilnie.

Z dotychczasowych prac, prowadzonych na tym odcinku, wynika, iż **sfery państwowe, przywiązują wielką wagę do unormowania handlu lnem — przez ustąpienie obowiązujących norm standaryzacyjnych, co pozostaje w związku z problemem popierania w Polsce krajowych surowców włókienniczych.**

W konferencji wezmą udział wszystkie zainteresowane sfery gospodarcze oraz sfery naukowe.

Lekka zwyżka przędzy bawełnianej

pomimo zwiększenia się zapasów.

(h) Na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi sytuacja kształtuje się nadal dość pomyślnie.

Uruchomienie w przędzalniach pozostało bez zmiany i wynosić będzie w okresie od 16 do 29 b. m. 52 godziny tygodniowo. Natomiast zapotrzebowanie na przędzę bezpośrednio przed świętami Wielkiej Nocy, nieco się zmniejszyło, wskutek czego zapasy przędzy na dzień 1 kwietnia zwiększyły się w porównaniu z okresem poprzedzającym o **60.664 kg. i wynosiły 1.721.685 kg.** W tygodniu poświątecznym jednak popyt na przędzę wzrósł, co pozwala przypuszczać, że **zapasy ulegną szybko ponownemu spadkowi.**

Orjentacyjne ceny przędzy bawełnianej za 1 kg. w centach amerykańskich, licząc kurs dolara po zł. 8.89 kształtowały się następująco: nr. 8 Mule I — 31,5, nr. 8 Mule II — 29,5, nr. 10 Mule I — 29,5, nr. 10 Mule II — 30,5, nr. 12 Mule I — 33,5, nr. 12 Mule II — 31,5, nr. 16 Mule — 34,5, nr. 5 Water — 26,5, nr. 16 pojedyńczy — 34,5, nr. 20 pojedyńczy — 36.5, nr. 24 podwójny — 38.5, nr. 24 pojedyńczy — 38.5, nr. 26 pojedyńczy — 40.5, nr. 32 pojedyńczy— 46.5, nr. 32 podwójny 54,5, nr. 20 podwójny — 43.5, nr. 24 podwójny — 45,5, nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 64.5, nr. 32 podwójny Melange na szpulkach — 71,5, nr. 16 Melange — 53,5. Przędza trykotażowa: nr. 20 z bawełny amerykańskiej — 36.5, nr. 20 z bawełny egipskiej 42,5, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 38,5, nr. 24 z bawełny egipskiej — 44,5, nr. 32 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 52.5, nr. 32 z bawełny egipskiej na szpulkach 52,5, nr. 20 Jaspe — 45.5.

Jak z powyższego widać, ceny przędzy bawełnianej ostatnio **uległy nieznacznej zmianie w kierunku zwyżkowym, a zwyżka ta wynosi od ¼ do ½ centów amerykańskich.**

Wieści gospodarcze.

SYTUACJA GOSPODARCZA CZECHOSŁOWACJI.

Rada Czechosłowackiego Banku Narodowego stwierdza, w swem sprawozdaniu miesięcznem, że w większości państw w ostatnich czasach utrzymuje się pewna poprawa stosunków gospodarczych, co zwłaszcza widoczne jest w ożywieniu rynków wewnętrznych. Jeżeli chodzi o Czechosłowację, stwierdza Rada, że w ostatnim miesiącu rozwój gospodarczy posiadał cechy większego ożywienia niżby to wynikało z przyczyn sezonowych. Rada Banku stwierdza, że dewaluacja korony przeszła spokojnie i nie było zaburzeń w płynności rynku pieniężnego. W dalszym ciągu podkreśla sprawozdanie zmniejszenie się w Czechosłowacji bezrobocia w przemyśle i wzrost transportów kolejowych.

FUTRA ROSYJSKIE DLA NIEMIEC.

Rosyjski syndykat futrzany podpisał ostatnio umowę z kosorcjum niemieckich firm branży futrzanej w Lipsku. Na podstawie tej umowy rosyjski syndykat futrzany zobowiązał się do zaopatrzenia rynku lipskiego w futra wartości 10 miljonów marek w okresie rb. oraz do odbycia przetargów przez organizacje sprzedażne Lipska. Jednocześnie Rosjanie zobowiązali się do odbywania w Lipsku przynajmniej jednej aukcji futrzanej w ciągu roku. Dla sfinansowania dostaw futer rosyjskich utworzone zostało specjalne konsorcjum banków niemieckich. Umowa ta nie dotyczy wszystkich dotychczasowych umów na dostawę futer rosyjskich, zawartych indywidualnie przez poszczególne firmy lipskie z rosyjskim syndykatem futrzanym.

WYMIANA HANDLOWA POLSKO-WĘGIERSKA.

Prasa węgierska donosi iż w dniu 15 bm. ma wyjechać do Polski węgierska delegacja gospodarcza, celem przeprowadzenia rozmów, dotyczących wymiany handlowej. Dziennik podnosi przy tej okazji dobrą wolę, jaką rząd polski okazał w ub. roku w stosunku do eksportu węgierskich produktów rolnych i wyraża nadzieję, że i w tym roku węgierskie produkty rolne znajdą zbyt w Polsce w jeszcze większych rozmiarach.

ZMIANA HOLENDERSKIEGO SYSTEMU KONTYNGENTOWEGO.

Rząd holenderski postanowił wprowadzić z mocą obowiązującą wstecz od 1 marca rb. kontyngent przywozowy na zapałki na okres trzymiesięczny, t. j. od 31 maja rb. Wysokość kontyngentu ustalona została jako 30 proc. ilości importowanych przeciętnie do Holandji w analogicznym okresie r. 1932 i 1933. Pozatem inne rozporządzenie rządu holenderskiego uregulowało kwestję przedłużenia kontyngentu na mąkę żytnią na dalszy okres 12-miesięczny.

Skład Sukna i Kortów
E. i L. Kahan
Piotrkowska 80
SKŁAD KONSYGNACYJNY STARZYCKIEJ MANUFAKTURY S. A.

Nie używajmy zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających, mając lepsze w Polsce! **WODA GORZKA MORSZYŃSKA i NATURALNA SÓL MORSZYŃSKA** są lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptek. i skład. apt.

Giełda warszawska.

Na wczorajszem zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza przy obrotach nieco zwiększonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26. — Notowano: Berlin 210.25 (—15), Belgja 123.88 (+8), Gdańsk 172.66 (—4), Holandja 358.40 (—5), Kopenhaga 122.45 (+15), Londyn 27.43 (—6), New York 5.28.50 (+0,75); wypłata telegraficzna na New York 5.29.25 (—pół), Oslo 137.75, Paryż 34.93, Praga 22.02, Stockholm 141.40 (+20), Szwajcarja 171.42, Włochy 45.59 (—3); tranzakcje dokonane, a nienotowane: wypłata telegraficzna na Zurich 171.48, marka niemiecka 206 i pół (+100), szyling austrjacki 98.50 (+10), frank francuski 34.97, frank szwajcarski — 171.25, korona czeksa 21.70, funt angielski 27.38 (+3), dolar 5.27.75, rubel złoty 4.65, dolar 9.01, rubel srebrny 1.43, bilon 0.68.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym tendencja była nieco mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 80.50—80.75 (+75), Lilpopy 11.75, Starachowice 10.75 (—25); tranzakcje dokonane, a nienotowane: Węgiel 10.75—11, Ostrowieckie 21.50, Haberbusch 37.50, za akcje Modrzejowa chciano płacić 3.75.

PAPIERY PROCENTOWE.— Dla papierów procentowych tendencja była naogół niejednolita. Mocniej kształtował się kurs pożyczek państwowych, a zwłaszcza premjówek. Obrotów większych dokonano 4 i pół proc. listami ziemskiemi i 8 proc. m. Warszawy. Notowano: 4 proc. poż. premj. dolarowa 53.40—53.50, 4 proc. inwestycyjna 108 (+50), serjowa 113.75 (—25), 5 proc. konwersyjna 52.50 (—25), 5 proc kolejowa 57.50—58.25 (+25), 6 proc. dolarowa 72.75—73 (+25), 7 proc. stabilizacyjna 57.88—58 (+12), odcinki po 500 dolarów 58. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany. 7 proc. listy Przem. Pol. funtowe 64, 4 i pół proc. ziemskie 48, 8 proc. Warszawy 52.50—53—52.75 (—13), 5 proc. Częstochowy 45 6 proc. obligacje Warszawy 8-ma i 9-ta emisje 46.75; tranzakcje dokonane, a nienotowane: 3 proc. poż. budowlana 43.55 (—15), 8 dillonowska 83, 7 proc. śląska 63.63, 7 proc. warszawska 63.25, odcinki po 500 dolarów 64, 5 proc. Kalisza 50, 4 i pół proc. Łodzi 53, 4 i pół proc. obligacje Warszawy IV emisja 38.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdy łódzkiej notowano: dolary — sprzedaż 5.28, kupno 5.26, poż. budowlana 43.50—43.00, poż. inwestycyjna 109.50—109.00, poż. stabilizacyjna 58.00—57.50, dolarówka 53.50—53.00, Bank Polski 80.00—79.00, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 47.00—46.50. Tendencja nieco mocniejsza.

***

Dzień wczorajszy zaznaczył się lekką zwyżką dolara i dość wydatną funta. Prywatnie oddawano dolary po 5.28, kupowano po 5.26. — Bank podniósł kurs dolara o 1 punkt, płacąc za drobne banknoty 5.25, za większe 5.26 i za czeki 5.28.

Funt w obrotach prywatnych zwyżkował do 27.40 w sprzedaży i 27.25 do 27.30 w płaceniu. Bank Polski kupował funty po 27.19, a więc po cenie o 6 punktów wyższej od ceny sobotniej.

Z walorów w obrotach, zresztą minimalnych, były jedynie 8 proc. L. Z. m. Łodzi, które oddawano po 47.00, nabywano po 46.50.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 13.50—13.75, pszenica 19.75—20.00, jęczmień przemiałowy 13.50—14.00, jęczmień browarowy 15.00—15.50, owies do siewu 12.50—13.00, mąka żytnia 60 proc. 21.25—22.25, mąka żytnia 65 proc. 22.25—23.25, mąka pszenna 65 proc. 31.00—33.00, otręby żytnie 9.25—9.50, otręby pszenne 9.25—9.75, otręby pszenne grube 9.75—10.25 rzepak 51.00—53.00, groch polny 18.50—19.50, groch Victorja 26.50—31.50, łubin żółty 9.50—10.50, łubin niebieski 7.50—8.50, koniczyna czerwona 170.00—200.00, koniczyna biała 70.00—100.00, makuch lniany 19.50—20.50, makuch rzepakowy 15.00—10.00, ziemniaki jadalne 3.50—4.00, peluszka 13.50—14.00, wyka 13.50—14.00, seradela 10.00—11.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY YORK. Loco 12.25, kwiecień 12.00, maj 12.07, czerwiec 12.09, lipiec 12.15, sierpień 12.19, wrzesień 12.23, październik 12.29, listopad 12.32, grudzień 12.36, styczeń 12.44, marzec 12.49.

NOWY ORLEAN. Loco 12.23, maj 12.08, lipiec 12.13, październik 12.26, grudzień 12.37, styczeń 12.42 marzec 12.50.

LIVERPOOL. Loco 6.40, kwiecień 6.09, maj 6.09, czerwiec 6.08, lipiec 6.07, sierpień 6.03, wrzesień 6.03, październik 6.04, grudzień 6.04

EGIPSKA. Maj 8.58, lipiec 8.58, październik 8.38, listopad 8.39, grudzień 8.34, styczeń 8.32, marzec 8.31.

UPPER. Loco 6.89, maj 6.72, lipiec 6.74, październik 6.74, listopad 6.76, grudzień 6.79, styczeń 6.79, marzec 6.81.

BREMA. Loco 13.96, maj 13.65, lipiec 13.80 październik 13.92, grudzień 14.02, styczeń 14.06, marzec 14.12.

ALEKSANDRJA (Sakkelarjdis). Maj 15.88, lipiec 15.02, listopad 15.76, styczeń 15.79.

ASHMOUNI. Kwiecień 11.95 czerwiec — 12.02, październik 12.10, grudzień 12.14.

„Muza" (dawn. Luna)
Początek o godz. 4-ej po poł.
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Najnowszy przebój FOXA, realizacji Henry KINGA
„MIŁOSTKI BALETNICY"
(Nowoczesne Małżeństwa) Miłosne przeżycia tancerki, która kochała jednocześnie dwuch mężczyz
Role główne odtwarzają: ELISSA LANDI, MIRIAM JORDAN oraz WARNER BAXTER i VICTOR JORY
NADPROGRAMY! W każdym programie dźwiękowy tygodnik FOXA z wydarzeniami z całego świata

Kino „ROXY"
Narutowicza 20.
Dziś i dni następnych!
Rewelacyjna kreacja słynnego MAURICE SCHWARTZA
„ISKOR"
Film mówiony i śpiewany w języku żydowskim
realizacji GEORGA ROLLANDA. — Początek w dni powszedni godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej.

Życie społeczne.

SEKCJA „KIOSKARZY" PRZY KOLE ŚRODOWISKOWEM INWALIDÓW.

Przy Kole Środowiskowem Inwalidów — BBWR. powstała samodzielna Sekcja kioskarzy Zebranie konstytucyjne odbyło się w lokalu Rady Grodzkiej przy ul. Przejazd 36.

Na zebraniu referat organizacyjny wygłosił kpt. Ćwięka, wyjaśniając zasady organizacyjne Kół i Sekcyj BBWR. oraz poruszając bolączki sprzedawców papierosów. Do Zarządu weszli: p. kpt. Ćwięka, p. Przepiórka, Gnoiński, Szymański, Wojtała i Grzymski. Nowa Sekcja liczy 150 członków.

NOWE KOŁO ŚRODOWISKOWE RYTOWNIKÓW PRZY RADZIE GRODZKIEJ BBWR.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Rady Grodzkiej BBWR. zebranie organizacyjne Koła Środowiskowego Rytowników. Zebranie zagaił p. Wacław Obuchowski.

Referat organizacyjny z wyjaśnieniem ideologji Bezpartyjnego Bloku wygłosił p. płk. Walawski.

Zarząd ukonstytuował się jak następuje, prezes p. w. Obuchowski, wiceprezes p. L. Jaskólski, sekretarz T. Zalasik, skarbnik E. Duszek.

WYNIKI WESTIWALU ŚPIEWACZEGO

W przededniu zamknięcia Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego zakończyło swe prace jury sędziowskie festivalu śpiewaczego chórów łódzkich.

W skład jury wchodzili pp. Z. Andrzejowska, prof. W. Lewandowski, dr. Marx, prof. B. Nagujewski prof. T. Ryder, z ramienia Wystawy prez. J. Błeszyński i zast. nacz. inż. Czajkowski.

Jury ustaliło, iż w dniu 17. 3. wyróżnił się chór żeński Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, w dniu 18. 3. chór sumowy katedralny, w dniu 25. 3. chór Kościuszko z Pabjanic i w dniu 7.4. chór „Echa" oraz chór mieszany Zjednoczonych Zakładów. Na tej podstawie jury sędziowskie postanowiło przyznać następującym chórom 3 nagrody: pierwszą nagrodę otrzymał chór sumowy katedralny pod kierownictwem prof B. Ullasa, drugą nagrodę chór mieszany Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana pod kierownictwem prof. A. Charuby i trzecią nagrodę chór Echa pod kierownictwem prof. Prosnaka. Ponadto komisja postanowiła przyznać chórowi Kościuszko list pochwalny.

Wręczenie cennych nagród w postaci puharów, ufundowanych przez zarząd Wystawy Przemysłu Krajowego odbyło się w sposób niezwykle uroczysty w pięknej sali Galerji Obrazów. Do zebranych wszystkich chórów, biorących udział w festivalu przemówił w podniosłych i serdecznych słowach prof. W. Lewandowski, podkreślając znaczenie kulturalne i społeczne pieśni, która w ciężkich latach niewoli krzepiła na duchu społeczeństwo polskie niosąc przed nim zapowiedź wyzwolenia.

Wszystkie chóry, biorące udział w festivalu śpiewaczym otrzymały listy z podziękowaniem za udział w tej artystycznej imprezie oraz za trud i wysiłek włożony przez kierowników tych chórów.

Galerja Obrazów w gmachu Banku Handlowego w Łodzi (Al. Kościuszki nr. 15) otwarta będzie jeszcze do końca bież. tygodnia.

POLSKA KOMEDJA MUZYCZNA
Pieśniarz Warszawy
EUG. BODO
MICHAŁ ZNICZ
M. GORCZYŃSKA
WŁ. WALTER
Następny program
CASINA

Katastrofa parowca.

50 osób utonęło.

Londyn, 9 kwietnia.

Według doniesień z Puri (Indje) parowiec, wiozący wielką liczbę pasażerów na rzece Devi przewrócił się, przyczem około 50 osób utonęło.

SENAT GDAŃSKI UBOLEWA...

Stereotypowe formułki w odpowiedzi na skargi szykanowanych i gnębionych polaków.—Antypolskie muzeum propagandowe w Oliwie

Gdańsk, 9 kwietnia.

Senat gdański zasypywany jest bezustannie skargami i zażaleniami polaków na terenie Gdańska z powodu **szykan i aktów teroru ze strony hitlerowców.** Niestety — wszelkie zażalenia nie odnoszą skutku.

Senat gdański używał tej samej utartej formułki przy załatwianiu tych spraw. Mianowicie: w kilka miesięcy po wpłynięciu skargi nadsyła **odpowiedź w której wyraża swe ubolewanie z powodu zajścia i zawiadamia, że sprawców „pomimo skrupulatnych dochodzeń nie udało się wykryć".**

Ostatnio odpowiedź tego rodzaju otrzymali trzej polacy, obywatele gdańscy, Jan Nowaczyk, Konrad Czarnecki i Stefan Lille, którzy w dniu 24 stycznia (o czem już donosiliśmy) **zostali w nieludzki sposób pobici w Oruniu pod Gdańskiem przez członków oddziałów hitlerowskich za niesalutowanie sztandaru.**

Senat w tym wypadku udzielił stereotypowej odpowiedzi, a **hitlerowcy w dalszym ciągu napadają bezbronnych polaków i wywożą ich do obozów koncentracyjnych, jak to miało miejsce z Popławskim Oliwa (Gdańsk).**

Gdańskie muzeum w Oliwie w swych salach urządziło wystawę antypolskiej propagandowej literatury niemieckiej zagranicznej na temat Pomorza i Gdańska. Wystawa ta obejmuje wszystkie kłamliwe i tendencyjne książki i broszury, jakie kiedykolwiek napisano na temat polsko - niemieckiej granicy.

Zawzięta, chłopska nienawiść

doprowadziła do masowej zbrodni i podpalenia.

(as) Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł wczoraj — już nie po raz pierwszy — Franciszek Wojtczak, młody jeszcze małżonek Heleny z Makowskich o to, że współdziałał w zabójstwie teścia swego — Piotra Makowskiego.

Konflikt pomiędzy rodzinami Makowskich i Wotczaków był niezwykły i miał wszelkie znamiona prawdziwego, głębokiego dramatu chłopskiego, w którym nienawiść i wyrzuty sumienia doprowadzają do morderstwa i do podpalenia własnej zagrody.

Makowscy spokrewnili się z Wojtczakami podwójnie: z jednej i z drugiej strony brat i siostra

pobrali się „na krzyż".

Pomiędzy rodzinami, związanemi w ten sposób podwójnemi więzami zamiast wzajemnego przywiązania a nawet miłości, zrodziła się rychło nienawiść. Chodziło o z natury rzeczy skomplikowane rozrachunki majątkowe, o despekt, jaki spotkał starego Wojtczaka ze strony starego Makowskiego, wtedy, gdy Wojtczak, jako głowa jednego rodu przybył do Makowskiego, by interwenjować w sprawie swych dzieci.

Dwunastego sierpnia 1931 roku do zagrody Makowskiego wtargnęło

czterech zamaskowanych zbirów z rewolwerami i bagnetami w ręku.

Pociemku wywiązała się strzelanina, w czasie której Makowski został zabity. Stary Wojtczak podpalił w międzyczasie swą własną zagrodę. Badany, czemu to zrobił — oświadczył wręcz, że pchnęły go do tego wyrzuty sumienia, gdyż nikt inny, tylko on, Wojtczak, był sprawcą owego „pobicia" Makowskiego, zakończonego tak tragicznie.

Trzech podejrzanych o udział w zabójstwie ujęto. Władysław Piątkowski, jeden z nich, recydywista, został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia, dwaj pozostali zostali uniewinnieni.

Kim był czwarty?.. Piątkowski musiał chyba wiedzieć o tem, ale Piątkowski milczał. Milczał w każdym razie na rozprawie. Dopiero potem, z więzienia w Rawiczu, gdzie odbywa karę, wpłynęło od Piątkowskiego zameldowanie do prokuratora: **tym czwartym jest młody Wojtczak, zięć zabitego. Wojtczań zapłacił mu za napad i Wojtczak w napadzie brał udział....** Piątkowski wskazał również na jednego z uniewinnionych w rozprawie, jako na współwinnego.

Na tej podstawie Franciszek Wojtczak został postawiony w stan oskarżenia. W pierwszym terminie rozprawa, obfitująca w niezwykle mocne momenty, w których ujawniła się z całą jaskrawością **nienawiść pomiędzy dwiema rodzinami, została odroczona. Wczoraj, po skompletowaniu śledztwa, Wojtczak znów stanął przed sądem.**

Jednym z głównych świadków oskarżenia była żona Wojtczaka. Pozatem sąd w godzinach popołudniowych przesłuchał b. licznych świadków.

O godz. 10-ej wieczorem został ogłoszony wyrok, mocą którego Wojtczak został uniewinniony od udziału w zabójstwie. **Natomiast sąd uznał go winnym podżegania do zabójstwa i skazał go na 3 lata więzienia z zaliczeniem 1 i pół roku aresztu prewencyjnego.**

Wzmożony wywóz polskiego węgla

Gdynia, 9 kwietnia.

W ubiegłym miesiącu ożywił się znacznie **wywóz polskiego węgla do portów morza Śródziemnego,** co pozostaje w związku z dostawą węgla do Włoch z tranzakcji kompensacyjnej za budowane statki dla Polski.

Z transportem węgla do portów morza Śródziemnego w marcu opuściło Gdynię ogółem **13 większych statków,** w tem **6 włoskich, które zabrały 44.881 t. węgla** i 700 t. bunkru, **5 greckich,** które zabrały 32.120 t. węgla, 2.285 t. bunkru i 1.100 t. koksu oraz **2 niemieckie,** które zabrały 8.365 t. węgla, 275 t. bunkru i 650 t. koksu.

Wywieziony węgiel przeznaczony był do następujących krajów: 66.667 t. do Włoch, 11.468 t. do Oranu i 7.240 t. do Grecji.

Łódzka Huta Szklana „GEHA"
Spółka Akcyjna w Łodzi

BILANS na dzień 31-go grudnia 1933 roku, zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w dniu 28-go marca 1934 roku.

WINIEN. Kasa zł. 4.092.37, Weksle zł. 109.612.99, Papiery wartościowe zł. 51.043.75, Waluty obce zł. 39.850.—, Dłużnicy zł. 103.849.88, Sumy przechodnie zł. 3.650.—, Towary zł. 69.939.26, Materjały zł. 20.772.—, Nieruchomości zł. 279.826.73, Maszyny i urządzenia zł. 109.992.48. Razem zł. 792.629.46

MA. Kapitał Akcyjny zł. 400.000.—, Kapitał Zapasowy zł. 24.476.37, Kapitał Amortyzacyjny zł. 91.181.02, Wierzyciele zł. 99.456.65, Sumy przechodnie zł. 92.897.04, Zysk do podziału zł. 84.618.38, Razem zł. 792.629.46.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW.

WINIEN. Koszty handlowe zł. 474.870.51, Straty zł. 16.173.48, Amortyzacja zł. 18.181.85, Zysk do podziału 84.618.38. Razem zł. 593.844.22

MA. Zysk na fabrykacji zł. 592.339.02, Różne wpływy zł. 1.505.20. Razem 593.844.22.

PODZIAŁ ZYSKU. Na dywidendę zł. 18.— od akcji zł. 72.000.—, Na kapitał zapasowy zł. 7.200.—, Przeniesienie na rok 1934 zł. 5.418.38. Razem zł. 84.618.38.

Tomaszów Mazowiecki

KURS DLA SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ

Podokręg tomaszowski ŁZOPN czyni starania w celu zorganizowania kursu dla kandydatów na sędziów piłkarskich.

Kandydatem na sędziego może być nietylko członek klubu, należącego do Polk. Zw. Piłki Nożnej, ale i niestowarzyszony, który odpowiada następującym warunkom:

a) przedłoży świadectwo niekaralności,

b) zdobędzie Państw. Oznake Sportowa (POS),

c) posiada wykształcenie conajmniej w zakresie 4 klas,

d) ma ukończoną służbę wojskową względnie jest od niej zwolniony,

e) włada poprawnie językiem polskim.

Zapisy kandydatów przyjmuje sekretarz Podokręgu p. Henryk Kamiński w środy od godz. 20 — 21, w lokalu Podokręgu, ul. Marsz. Piłsudskiego 16.

Z MIEJSKIEJ PRZYCHODNI PRZECIWGRUŹLICZEJ.

Zarząd miasta zdecydował się zamknąć Miejską Przychodnie Przeciwgruźliczą z powodu małej frekwencji chorych. Ci pacjenci, którym przysługiwało prawo korzystania z bezpłatnej pomocy w przychodni, wysyłani będą na leczenie do Ubezpieczalni Społecznej.

Taki stan rzeczy trwać będzie jednak tylko do dnia 30 czerwca r. b.

Po tym terminie zarząd miasta łącznie z Ubezpieczalnią Społeczną stworzy nową przychodnię, zaopatrzoną we wszystkie niezbędne preparaty.

EGZAMIN Z KURSU OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

W dniu 29 kwietnia r. b. odbędzie się egzamin dla lekarzy z powiatów: brzezińskiego, rawskiego i opoczyńskiego z obrony przeciwgazowej. Cykl wykładów z tej dziedziny wygłoszony przed kilku tygodniami w ratuszu.

Na egzaminie obecny będzie szef lotnictwa D. O. K. IV, dyrektor wydziału zdrowia publicznego przy województwie łódzkiem oraz wykładowcy.

Dr. 30—2

W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200

róg Pustej

Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32. Tel. 213-18

Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Doktór

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1

Ceny lecznicowe.

DOKTÓR

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Gabinet Roentgeno - leczniczy.

Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

Do akt Nr. Km 2694/33 r. i 129/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. piętnastego, zamieszkały w Łodzi ul. Wólczańska 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1934 r. o godz. 12-ej w Łodzi ul. Al. Kościuszki 1 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: meble i inn., oszacowanych na łączną sumę zł. 2630.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 marca 1934 r.

Komornik:

(—) MARJAN LIPIŃSKI.

Świat naukowy doszedł obecnie do wniosku że brak Biocel'u w skórze powoduje zmarszczki i starczy wygląd. W chwili gdy ten żywotny składnik jest przywrócony tkankom, skóra nabiera nowej młodzieńczej piękności. Prawdziwy Biocel jest wyciągiem z młodych zwierząt i wchodzi w skład znakomitego paryskiego Odżywczego dla skóry Kremu Tokalon (kolor różowy) według specjalnego przepisu Prof. Dr. Stejskal. Przy stosowaniu go, starcza, zwiędła cera jest szybko odmłodzona zmarszczki znikają i zwiotczałe mięśnie twarzy są ściągnięte i wzmocnione. Należy używać wieczorem Odżywczego Kremu Tokalon (różowego). Zasila on skórę odmładzającym Biocel'em i odżywia ją podczas snu.

Dziś otwarcie

Nowoczesnej mechanicznej **CHŁODNI**

p. f. **„LEOPOLIS"**

NARUTOWICZA 9

Poleca się **lody w różnych smakach.**

Ceny niebywale niskie. — Co 10 minut świeże lody wytwarzane w obecności P. T. Klijenteli.

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Bawełniany „ADAM OSSER", Sp. Akc.

zawiadamia p. p. Akcjonarjuszów, że w dniu 21 kwietnia 1934 r. o godz. 17-ej odbędzie się w biurze Zarządu w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 222,

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za 1933 r. operacyjny jakoteż wniosków Komisji Rewizyjnej, 2) Podział zysków za 1933 rok, 3) Budżet na rok 1934, 4) Wybory do Zarządu i wybór Członków Komisji Rewizyjnej, 5) Określenie wynagrodzenia Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w myśl art. 59 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o prawie o Spółkach Akcyjnych.

NOWOOTWORZONA PRACOWNIA SUKIEN p. f. „Femina"

poleca najnowsze modele wiosenne i letnie

ZAMENHOFA 8, front, I piętro,

(Aleja Kościuszki 67) tel. 117-49.

NIE EKSPERYMENTUJ! LECZ ŻĄDAJ „OLLA" PREZERWATYWY...?!

Długoletni pracownik

fabryki wyrobów bawełnianych, ze znajomością tkactwa, prowadzenia ksiąg magazynowych, list wypłat robotniczych, sporządzania wykazów do Ubezpieczalni Społecznej i spraw podatkowych, kawaler

poszukuje posady

Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty sub. „Kawaler 33" w administracji „Republiki".

DOKTÓR

KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12.

Dr. med.

S. Halborn

CHOROBY DZIECI

ul. Gdańska 65a.

Nr. tel. 228-82.

przyjmuje od 5—6 pp.

Dr. MED.

Al. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE

Gdańska 37

Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Poszukiwany od zaraz fryzjer damsko - męski na stałą robotę. Piaseczna 20.

Doktór

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

NAWROT 7, tel. 128-07

Przyjmuje od 10—12-ej i od 5—7-ej.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po poł.

Piotrkowska 51

telef. 121-23

Kino Dźwiękowe

„RAKIETA"

Sienkiewicza 40.

tel. 141-22.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4-ej, w sobotę, niedzielę i święta o godz. 12 w poł.

Dziś premjera! Czy przelotny romans upoważnia męża do słów:

BYŁEM CI WIERNY

W rolach głównych:

KAY FRANCIS i RONALD COLMAN

Dźwiękowy Kino-Teatr

„Przedwiośnie"

ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika) tel. 129-88

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

„Zdobyć cię muszę"

Na liczne zapytania skierowane do nas, jak długo będzie wyświetlany film „Zdobyć cię muszę" z Janem Kiepurą, komunikujemy Sz. Publiczności, że wobec nienotowanej frekwencji film ten wyświetlać będziemy do poniedziałku włącznie t. j. 16 kwietnia r. b.

Następny program **„JENNIE GERHARDT"**

w roli głównej **SYLVJA SIDNEY.**

Do akt Nr. Km 1976 1933 r. VI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WASOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 kwietnia 1934 r. od godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 11 składających się z biurka, stołu, szafy-biblioteki, kanapy, maszyny, stołu, kredensu, zegara, 2 stolików, umywalki, lustra, szafy i lampy oszacowanych na łączną sumę zł. 1550 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 kwietnia 1934 r.

Komornik:

(—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km 114 1934 r. VI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WASOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1934 r. od godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 11 składających się z kredensu, serwantki, stołu, 10 krzeseł, 2 foteli, lampy, kasy, biurka, fortepianu, 3 szaf, 2 stolików, biurka i żyrandolu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1590 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 kwietnia 1934 r.

Komornik:

(—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km 1328 1933 r. VI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WASOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1934 r. od godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 38 składających się z szafy-bibljoteki, kredensu, stolika, maszyny do pisania, stolika, kanapy, 2 krzeseł i fotela, oszacowanych na łączną sumę zł. 690.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 kwietnia 1934 r.

Komornik:

(—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km 1467 1933 r. VI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WASOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1934 r. od godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 23 składających się z 2-ch szaf, biurka, otomany, szafy, fortepianu i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 570.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 kwietnia 1934 r.

Komornik:

(—) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. Km 512/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. piętnastego, zamieszkały w Łodzi ul. Wólczańska 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 24 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, dywanu, wazy kryształow., filtru do wody i piecyka gazowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 2230.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 marca 1934 r.

Komornik:

(—) MARJAN LIPIŃSKI.

WYSTAWA DYWANÓW W GRAND HOTELU od dnia 10.-IV do 20.-IV 1934 r.

(ORYGINALNYCH PERSKICH) pokój № 111 Nadzwyczajne okazy.— Ceny kryzysowe

PIEGI ZNIKAJĄ

Przy stosowaniu kremu Preciosa, spostrzeże Pani, że skóra Jej twarzy staje się z dnia na dzień bielsza i delikatniejsza. Piegi zostały usunięte, a cera nabrała świeżego młodzieńczego wyglądu. Zrobił to znakomity, niezastąpiony Krem Preciosa,

LECZNICA

prywatna ze stałemi łóżkami

D-ra Z. RAKOWSKIEGO

dla chorych na

uszy, nos i gardło

(operacje i t. d.))
PIOTRKOWSKA 67. Tel 127-81
Przyjmuje od 11—2 i 5—8.

Zatw. przez wł. Państw.

Szkoła Kosmetyczna Dr. med. Lewinsonowej

Piotrkowska 86

daje prawo otwarcia gabinetu kosmet. w całej Polsce.
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Do akt Nr. 728/1933 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go zmieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 kwietnia 1934 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „B-cia Smolarscy" i składających się z maszyny do drukowania żelaznej dużej mechan. firmy „Bom i Herber" w ruchu, oszacowanej na sumę zł. 900.—

Łódź, dnia 7 kwietnia 1934 r.
Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Dr. Jan Polak

ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.

choroby wewnętrzne i allergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6--7.

Dr. med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

DOKTÓR

Wołkowyski

Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
chor. **weneryczne, moczopłciowe i skórne**
Przyjmuj od 9—1 i 5—9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1-ej.

LECZNICA (d. „VITA")

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PIOTRKOWSKA 45, tel. 147-44
Czynna cały dzień. Przyjęcia na miejscu i wizyty na mieście. Pomoc akuszeryjna. Opatrunki, Zastrzyki. Analizy lekarskie. Roentgen. Diatermja. Lampa kwarcowa.
Przychodnia świadomego macierzyństwa.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. A. Gibiański

PRZEPROWADZIŁ się na
ul. Zachodnią 59a
Tel. 133-81.
Przyjmuje od 9—10 i pół r. i 4—6 i pół popoł.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz Aleja 1-go Maja Nr. 52, m. 6 1-sze piętro, front. 27

Leczenie krótkiemi falami radjowemi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizykalnej Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacj i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

POSZUKUJEMY dla naszej wykwalifikowanej czalni i farbiarni możliwie od zaraz pierwszorzędnego, nadzwyczaj energicznego

akwizytora i inkasenta

Reflektujemy tylko na siły, wykazujące dużo inicjatywy i samodzielności. Oferty sub „E. G." skierować do administr. pisma.

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, mieszkań. Czyszczenie szyb.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA"

Kopernika Nr. 16.

Dziś i dni następnych!

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

Fascynujący dramat miłosny reżyserji S. Van Dycke'a z rewelacyjną rewją i tańcami

„BOKSER i DAMA"

Wspaniała wystawa! — Zachwycające piosenki!

Max Baer, Primo Carnera, Jack Dempsey z uroczą **Myrną Loy**

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska Nr. 107, sklep w podwórzu.

MASZYNY APRETUROWE do sprzedania. — Oferty do Republiki pod „I. B. G." 10

SAMOCHÓD - limuzynę ekonomiczny „Chevrolet" model 1930 w pierwszorzędnym stanie okazyjnie sprzedam. Andrzeja 47, II p. m. 6, tel. 233-22.

MOTOREK 1 i pół —3 HP. na benzynę lub ropę okazyjnie kupię. Oferty do Administr. Republiki pod „Studnia" 12

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. REICH
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.
Ceny lecznicowe.

Lokale

CICHY pokoik odnajmę przy starszej osobie. Oferty do Republiki sub. J. H. Z."

ADRESY różnych mieszkań, pokojów umeblowanych, lokali, sklepów i t. p. tylko w biurze „Komers", Piotrkowska 108, tel. 248-97.

FABRYKA szed w śródmieściu do wynajęcia. Tel. 127-74.

POKÓJ duży frontowy ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Nawrot 4, m. 1, tel. 127-31.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany wygodami dla 1 lub 2 panów albo małżeństwa. Piotrkowsk 112, m. 6.

POSZUKUJĘ pokoju na garsonierę od zaraz. Oferty sub. „F. S."

POSZUKIWANA mała sala fabryczna do 100 metrów wielkości z siłą parową do 15 koni. Oferty do Administracji sub „Pol".

SKLEP kolonjalny w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość w Redakcji niniejszego pisma. 15

POKÓJ w centrum z wygodami, telefon, do wynajęcia jednej osobie. Wólczańska 62, m. 5 od 1—4 i od 8—9 wiecz.

Posady

PRAKTYKANT do tkalni wyrobów wełnianych potrzebny. Oferty sub. „Praktyka".

POSZUKIWANA wykwalifikowana kucharka do pensjonatu z pierwszorzędnemi referencjami z pensjonatów. — Zgłoszenia od 10 do 1. Szkolna 3, m. 7.

POTRZEBNA intel. praktykantka ze znajomością muzyki do żyd. przedszkola. Szczegółowe oferty „Praktyka roczna".

POTRZEBNY pracownik fryzjerski, damski. Srebrzyńska 65. Koba.

ÓŚMIOKLASISTKA poszukuje kondycji. Oferty w redakcji dla „Inteligentnej R." 14

POSZUKIWANA inteligentna i rutynowana wychowawczyni-nauczycielka do 2-ch chłopców w wieku 9 oraz 12 lat. Oferty sub. „M. R." do redakcji niniejszego pisma.

POSZUKUJE się osoby do 6-cioletniego chłopczyka, doświadczonej, młodej, z pomocą w gospodarstwie i ze znajomością szycia. Koniecznie z dobremi świadectwami. Zgłoszenia od g. 9 d 11 i od 2 do 4 przy ul. Sienkiewicza 53, m.3.

PIERWSZORZĘDNE T-wo ubezp. poszukuje zdolnych i solidnych przedstawicieli. Zgłosić się między 3—5 p. p. Łódź, Kopernika 4, m. 26. 10

Rozmaite

PODZIĘKOWANIE. P. dyrektorowi oraz komitetowi rodzicielskiemu żeńskiego żydowskiego gimnazjum Tow. Szkół Średnich za odzież i żywność wielkanocną serdeczne „Bóg zapłać", składa najbiedniejsza dziatwa szkoły powsz. Nr. 125 przy ul. Św. Jakuba 10

SPROSTOWANIE ogłoszenia z dnia 8 kwietnia r. b. Zamiast „Piekarze i Cukiernicy organizują w Łodzi", winno być: „Piekarze i Cukiernicy! Organizuję w Łodzi chrześcijańską spółkę piekarsko-cukierniczą".

POWAŻNE Biuro Podróży zamierza utworzyć ajencję swoją w Łodzi. — Reflektanci posiadający zabezpieczenie gotówkowe i hipoteczne mogą zgłaszać swe kandydatury do Administracji Republiki pod „Biuro Podróży". 12

DO WYDZIERŻAWIENIA domek o dwuch pokojach, kuchenka, przedpokój wraz z ogrodem owocowym w pięknej miejscowości letniskowej, dojazd tramwajem aleksandrowskim. — Cena 350 zł. rocznie. Wiadomość ul. Kilińskiego 115, m. 12, w godz. od 5—8 w.

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane 1.50 gr. tylko w zakładzie fotograficznym L. Laksa, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 0.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

POLISY życiowe można spieniężyć, lub wznowić nawet unieważnione. — Zgłoszenia telef. 203-94. 10

HENOCH Fajersztajn 1905 r. zam. w Piotrkowie Trybunalskim unieważnia zagubioną książeczkę wojskową, wyd. przez P. K. U. w Piotrkowie.

PALMA duża „kentia" oraz filtr stołowy Berkefelda nowy, do sprzedania. Piotrkowska 211, m. 12, godz. 4—6. 8

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4—7 po poł.

3-pokojowe mieszkanie

z wszelkiemi wygodami, słoneczne, w czystym domu

poszukiwane

od 15-go maja.
Oferty sub. „Komorne"

LAKIERNIK-MALARZ

przyjmuje wszelkie roboty w zakład wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i

PISANIE SZYLDÓW

Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny)

W komplecie rysunków
jest jeszcze kilka
wolnych miejsc
u profesora
Maurycego Trębacza
Gdańska 68

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, a niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki" w Łodzi Piotrkowska 49 i 64